Klęska Ukraińców w wyborach samorządowych

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 18 stycznia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 17

Wobec agresji Niemiec

Litwa chce zacieśnić stosunki z Polską

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł. — l. r.) Od osób przybyłych ostatnio z Litwy dowiadujemy się, że stosunki polsko-litewskie ulegają znacznej poprawie z dnia na dzień. Odczuwa się to w każdej chwili. Miarodajne czynniki litewskie nie ukrywają, że

Litwa chętnie pójdzie na dalekie zacieśnienie stosunków z Polską wobec wzrastającej agresji Niemiec.

W Kownie mówi się głośno o tym, że oficjalne czynniki litewskie wystąpiłyby ostro przeciw Niemcom w Kłajpedzie, gdyby Polska zgodziła się na zagwarantowanie względnie spowodowanie zagwarantowania przez inne mocarstwa niepodległości Litwy w jej obecnych granicach łącznie z obszarem kłajpedzkim.

Jak dotąd, sprawa gwarancji niepodległości i bezpieczeństwa Litwy — jak twierdzą sami Litwini — nie jest brana na zachodzie w rachubę, co, ich zdaniem, ośmiela Rzeszę do ataków w obszarze Kłajpedy.

Współpraca „Wiciowców" z socjalistami

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł. — l. r.). Znany przywódca młodzieży „Wici" inż. Solarz, współpracuje bardzo ściśle z socjalistami. Na dzień 17 b. m. zapowiedziany jest w Przemyślu odczyt inż. Solarza na temat kultury wsi. — W kołach politycznych utrzymują, że Solarz nadal prowadzi akcję w kierunku powołania do życia pod jakąś postacią „frontu ludowego".

Csaky w Berlinie

Berlin, 17. 1. (PAT.) Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky przybył dziś o godzinie 9.30 na dworzec anhalcki, gdzie na powitanie jego stawił się minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop. Ze strony włoskiej obecny był ambasador Attolico. Minister von Ribbentrop odwiózł, po powitaniu, węgierskiego gościa do hotelu „Adlojn", gdzie hr. Csaky zamieszka w czasie swego dwudniowego pobytu w stolicy Rzeszy.

Nowe stronnictwa żydowskie

przeciw emigracji Żydów z Polski

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł. — l. r.) W ciągu soboty i niedzieli obradowała w Warszawie komisja organizacyjna nowego stronnictwa politycznego Żydów pod nazwą „Fuzja Żydów Polskich". Na czele Komitetu organizacyjnego stoją b. referent spraw żydowskich w Min. Spraw Wewn. Aleksander Haftka i dr. Władysław Muszkatblitt.

Jak informują, nowe stronnictwo polityczne Żydów pragnie przeciwstawić się tendencjom do masowej emigracji, jakie ostatnio ujawniły się wśród żydostwa polskiego.

Uczczenie pamięci Romana Dmowskiego

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.—l. r.) Ub. niedzieli odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego. Oprócz spraw samorządowych omawiano na posiedzeniu sprawę uczczenia pamięci śp. Romana Dmowskiego.

Postanowiono utworzyć fundusz im. Zmarłego, założyć uniwersytet ludowy i powołać do życia instytut, który zajmie się opracowaniem działalności zmarłego, oraz zebraniem pamiątek, dotyczących jego osoby.

Przystąpienie Mandżukuo do paktu antykominternowskiego

Tokio, 17. 1. (PAT) Ag. Domei donosi z Hsinkingu: Rząd Mandżukuo zawiadomił oficjalnie o przystąpieniu do paktu antykominternowskiego.

Tajemnicze eksplozje w Anglii

Londyn, 17. 1. (PAT) Agencja Reutera donosi, iż wczoraj w tym samym prawie czasie wydarzyły się wielkie eksplozje w Londynie i w Manchesterze.

W Manchesterze eksplozje wydarzyły się w trzech miejscach. Jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany. Na ulicy, gdzie nastąpiły wybuchy, widnieją głębokie wyrwy. W oknach okolicznych domów powylatywały szyby. Przyczyny eksplozji dotychczas nie zostały wyjaśnione.

Scotland Yard prowadzi dochodzenie w sprawie eksplozji, która wydarzyła się w Londynie na ulicy w pobliżu biur centralnej elektrowni. Wybuch w Londynie nie wyrządził żadnych szkód materialnych, nie ma również żadnych ofiar w ludziach.

Według mniemania urzędników Scotland Yard, prowadzących śledztwo, eksplozje były spowodowane przez bomby.

Londyn, 17. 1. (PAT) W Harlesden w pobliżu Londynu wydarzyła się dzisiaj eksplozja, przypominająca swym charakterem wybuchy w pobliżu elektrowni w Southwark w Londynie oraz w Manchesterze. Jest to piąta eksplozja, jaka wydarzyła się w ciągu dnia wczorajszego w Anglii.

Zdaniem czynników, prowadzących śledztwo, eksplozje londyńskie nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek wadliwością w funkcjonowaniu elektrowni, lecz zostały wywołane przez przyczyny zewnętrzne.

Zajścia w Brzeżanach

Brzeżany, 17. 1. (PAT) W dniu 14 b. m. wieczorem w Urmaniu, pow. brzeżańskiego grupa wyrostków ukraińskich pobiła szofera samochodu wydziału powiatowego w Brzeżanach.

Szofer w obronie własnej wystrzelił z rewolweru, zabijając jednego z napastników. W następstwie tego wypadku napastnicy i zebrana gawiedź przystąpili do wybijania szyb w miejscowej szkole, zajmując agresywne stanowisko wobec przybyłych na miejsce policjantów.

Funkcjonariusze policji zmuszeni byli do użycia broni, raniąc lekko kilka osób.

Wielkie manewry francuskie

z udziałem 80-ciu jednostek morskich

Paryż, 17. 1. (PAT) Wielkie manewry francuskiej floty wojennej, zapowiedziane przez prasę, odbyć się mają w Zatoce Gibraltarskiej. Eskadra śródziemnomorska, która opuści Tulon, spotka się z eskadrą atlantycką z Brestu na Oceanie Atlantyckim.

W manewrach tych ma wziąć udział około 80 jednostek morskich, a mianowicie: trzy pancerniki z pancernikiem „Dunquerque" na czele, 4 krążowniki I-ej klasy, 6 krążowników II-ej klasy, 6 dywizjonów kontrtorpedowców, dwie flotylle łodzi podwodnych, lotniskowiec „Bearn", oraz statek do transportu hydroplanów „Commendant Testo" oraz szereg statków pomocniczych.

Poszczególnymi eskadrami dowodzić będą wiceadmirałowie Abrie i Gensous.

Po odbyciu ćwiczeń obie eskadry udadzą się do Casablanki, gdzie z kolei odbędą się manewry, połączone z ćwiczeniami obrony wybrzeża, po czym eskadry rozdzielą się. Eskadra śródziemnomorska odwiedzi porty Afryki północnej, a eskadra atlantycka odbędzie podróż dookoła wybrzeży Afryki wschodniej i na północnym Atlantyku.

Tragiczny bilans

pożarów w Australii

Sydney, 17. 1. (PAT) Szkody wyrządzone przez pożary lasów w stanie Victoria oceniane są dotychczas na przeszło 2 i pół miliona funtów szterlingów. Powierzchnia objętego pożarem terytorium wynosi 7000 mil kw. Wiele miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. W płomieniach znalazło śmierć 74 osób, 110 zaś zginęło skutkiem nadmiernego gorąca.

Prasa australijska określa tragiczne następstwa tego pożaru jako klęskę narodową.

Rantoul (stan Illinois), 17. 1. (PAT) Ub. nocy gwałtowny pożar zniszczył doszczętnie 3 budynki w centrum wojskowego wyszkolenia wojskowego Chanute Field. Wyrządzone szkody przekraczają milion dolarów.

Dymisja egipskiego ministra wojny

Kair, 17. 1. (PAT) Egipski minister wojny Hassan Pasza Sabry ustąpił z powodu nieporozumień z kolegami gabinetowymi na temat zagadnienia obrony narodowej.

Ambasady w Iranie i Egipcie

Kair, 17. 1. (PAT) Rządy egipski i irański zdecydowały się podnieść do rangi ambasady swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne. Zostało to powzięte na skutek zaręczyn siostry króla Faruka z następcą tronu irańskiego.

Nowe sukcesy gen. Franco
na froncie katalońskim

Burgos, 17. 1. (PAT) Z chwilą zdobycia Tarragony w posiadaniu rządu powstańczego znajduje się 38 spośród 50 prowincyj hiszpańskich, niezależnie od hiszpańskiego Maroka i Kolonii. Powstańcy zajęli 1.550 km. hiszpańskiego wybrzeża, podczas gdy w rękach rządu barcelońskie go znajduje się już tylko 750 km. Z całego obszaru Hiszpanii posiada rząd w Burgos 284.558 km. kw., natomiast rząd barceloński jedynie 135.535. Gen. Franco sprawuje władzę nad terytorium prawie dwa razy większym, niż jego przeciwnicy. Na obszarze, podlegającym rządowi powstańczemu zamieszkuje 12 i pół miliona osób, podczas gdy na obszarze rządowym znajduje ich się tylko 6,2 milionów.

Burgos, 17. 1. (PAT.) Komunikat powstańczej kwatery głównej potwierdza we wszystkich szczegółach doniesienia o wielkich sukcesach wojsk gen. Franco na froncie katalońskim. W sobotę wzięto przeszło 6.000 jeńców oraz pogrzebano około 500 zwłok nieprzyjaciół. Komunikat wymienia w dalszym ciągu raz jeszcze nazwy 8-miu zdobytych w niedzielę miejscowości, między nimi Tarragony, Reusu, Tarregi i t. d.

W godzinach wieczornych wojska powstańcze posunęły się daleko poza Tarragonę. Ofenzywa odciążająca prowadzona przez wojska barcelońskie na froncie Estramadury została przez powstańców z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, odparta, przy czym w ich ręce wpadły znaczne zapasy materiału wojennego. Lotnictwo powstańcze bombardowało port w Walencji, Barcelonie i Denii, a lotnicy myśliwscy udzielali poparcia piechocie w jej niedzielnych akcjach na froncie katalońskim.

Lerida, 17. 12. (PAT) Oddziały armii aragońskiej pod dowództwem gen. Moscardo wkroczyły do Cervery wkrótce po południu. Cervera znajduje się w pobliżu bezpośredniej drogi z Leridy do Barcelony. Przeciwnik na tym odcinku stawia jeszcze silny opór.

Burgos, 17. 1. (PAT) Według otrzymanych w Burgos wiadomości, w ciągu wczorajszego dnia oddziały armii gen. Franco zrobiły na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego duże postępy.

Oprócz Cervery zdobyte zostały również miejscowości: Claret, Pasane, Diura i Ponfile.

W głównej kwaterze gen. Franco panuje przekonanie, że wojska barcelońskie znajdują się w stanie daleko idącego rozbicia. Dalszy przebieg natarcia zależeć będzie od tego, czy zdołają się one raz jeszcze przegrupować w obliczu coraz ostrzej nacierających dywizji nawarskich.

Chorwacy walczą
o swe prawa

Białogród, 17. 1. (PAT) Nowowybrani posłowie b. chorwackiej partii chłopskiej odbyli w Zagrzebiu pod przewodnictwem dr Maczka zebranie, na którym powzięto rezolucję, domagającą się m. in. przyznania narodowi chorwackiemu odmawianych mu od lat 20 praw.

Trup kobiety
w konsulacie hiszpańskim

Czerniowce, 17. 1. (PAT) W lokalu republikańskiego konsulatu hiszpańskiego w Konstancy znaleziono powieszonego trupa zatrudnionej tam od niedawna kobiety. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia, czy zaszedł wypadek samobójstwa.

Konferencja panarabska

Kair, 17. 1. (PAT) Pod przewodnictwem premiera egipskiego rozpoczyna się jutro konferencja przedstawicieli stronnictw i krajów arabskich, na której ma być uzgodnione wspólne stanowisko arabskie, jakiego bronić będą delegaci arabscy na konferencji okrągłego stołu w Londynie.

Naprężenie stosunków
między Słowacją a rządem Wołoszyna

Ungwar, 17. 1. (PAT.) Od czasu odmówienia przez rząd słowacki rządowi Wołoszyna pozwolenia na zainstalowanie się w Michalowcach na wschodniej Słowaczyźnie, stosunki między obu tymi rządami ulegają coraz to większemu naprężeniu.

Głęboko dotknięty tą odmową rząd Wołoszyna, zaczął usuwać ze służby państwowej na Rusi Podkarpackiej urzędników narodowości słowackiej, co z kolei spowodowało ze strony władz słowackich masowe wydalanie z terytorium Słowaczyzny osób, pochodzących z Rusi Podkarpackiej. Ostatnio rząd Wołoszyna zwolnił ze służby 60 urzędników słowackich, m. in. komisarza policji w Huszcie Bończę.

Sesja nadzwyczajna
parlamentu jugosłowiańskiego

Białogród, 17. 1. (PAT) Dzisiaj rano rozpoczęły się obrady sesji nadzwyczajnej obu Izb prawodawczych. Obrady w Skupczynie zostały otwarte pod przewodnictwem najstarszego posła w obecności 306 deputowanych stronnictwa rządowego jugosłowiańskiej unii radykalnej, oraz 19 deputowanych, należących do zjednoczonej opozycji serbskiej. Nie bierze udziału w obradach 47 posłów, należących do partii chłopskiej Maczeka.

Przewodniczącym senatu został wybrany b. prezes rady ministrów Antoni Koroszec, który wypowiedział przemówienie, podkreślając konieczność zjednoczenia narodowego.

Fuzja senioratów
O. M. N., Z. P. M. D. i Legionu Młodych

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.—t. r.) Jak donosi Agencja Społeczno-Informacyjna, podjęto obecnie starania w kierunku połączenia senioratów Organizacji Młodzieży Narodowej, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legionu Młodych. Fuzja senioratów byłaby przeprowadzona z racji połączenia się ZPMD i Legionu Młodych. W związku z tym uległby reorganizacji tygodnik „Naród i państwo", do którego weszliby przedstawiciele wszystkich trzech połączonych organizacyj.

Z drugiej strony mówi się, że inicjatorzy Klubu Polityczno-Towarzyskiego, działającego przy t. zw. „Naprawiaczach", pragną pozyskać dla współpracy grupę młodo-narodową spod znaku ONR.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Łotrowskie metody
bandytów samochodowych

Czerniowce, 17. 1. (PAT) Na drodze leśnej między Jassami a miejscowością Vaslui siedmiu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów urządziło zasadzkę na przejeżdżające tamtędy samochody i wozy. Od godz. 8 rano od godz. 6 wieczorem bandyci zatrzymywali pojazdy, obrabowywali jadących z przedmiotów wartościowych i gotówki, poczem odprowadzali ich w głąb lasu i przywiązywali do drzew. W ten sposób bandyci zatrzymali 10 samochodów i liczne wozy chłopskie. **Wieczorem bandyci oddalali się, pozostawiając swe ofiary na pastwę losu. Nawpół zmarzniętych znalazł późną nocą patrol żandarmerii.**

800 osób utonęło

Tokio, 17. 1. (PAT) Katastrofalna powódź, która nawiedziła wyspę Hokkeido, wyrządziła olbrzymie szkody, których dokładnych rozmiarów nie można jeszcze w chwili obecnej z całą ścisłością określić. Utonęło lub zginęło przeszło 800 osób.

Wilki rozszarpały kobietę

Czerniowce, 17. 1. (PAT) **W okolicach Botoszan (Bukowina) pojawiły się znowu wielkie stada wilków.**

Pod Botoszanami wilki rozszarpały kobietę, w Zworistach stado wilków napadło na dwóch parobków, którzy zdołali jednak schronić się na drzewo i zaalarmować krzykiem mieszkańców wsi.

We wsi Buczacz wilki rozszarpały w oborach kilkadziesiąt sztuk owiec.

Autostrada i eksport do Niemiec
na czesko-słowackiej radzie ministrów

Praga, 17. 1. (PAT.) Na posiedzeniu czesko-słowackiej rady ministrów w dn. 13 b. m. rozpatrywano projekt budowy autostrady, biegnącej wzdłuż republiki z zachodu na wschód. Gabinet czeski zatwierdził t. zw. pierwszą zachodnią i trzecią wschodnią trasę. Pierwsza trasa biegnie od Pragi przez Humpolec do Igławy. Trzecia zaś od Berna przez Zlin do granicy Słowacji.

Koszt zatwierdzonych już odcinków autostrady, które mają być gotowe w dwóch ratach, wyniosł 694 miln. koron czesk.

Koszt jednego klm. autostrady wynie sie 3 miln. kor. cz.

Praga, 17. 1. (PAT.) Czesko-słowacka rada ministrów na posiedzeniu w dn. 13 b. m. zatwierdziła protokoł w sprawie wzajemnej wymiany towarowej na rok bieżący między Czecho-Słowacją a Trzecią Rzeszą, łącznie z b. Austrią, podpisany w Berlinie 15 listopada r. ubiegłego.

Wartość eksportu towarów czesko-słowackich do Niemiec wyniesie około 2 mild. kor. cz. co w porównaniu z 1938 r. stanowić będzie wzrost. Wzrośnie jednocześnie a bardzo znacznie import z Niemiec.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami drobne deszcze, dalszy wzrost temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu IV kl. Państw. Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

5.000 zł. na nr. 47700,
50.00 zł. na nr. 110183,
15.000 zł. na nr. 100937 143673,
10.000 zł. na nr. 16992 55457 128428
5.000 zł. na nr. 40090,
2.000 zł. na nr. 3631 4130 11012 13024 13161 15501 21186 30914 37247 39045 39080 42677 52986 68051 90908 105677 110015 112364 116594 112068 155277,
1.000 zł. na nr. 17157 20267 26716 35042 37272 38369 41090 44289 49063 49241 50392 50965 66787 71034 81381 84390 93785 95069 99147 101075 104115 114085 116118 121382 124098 125185 116118 121382 124098 125185 125835 126740 128016 130588 133882, 135800 141182 142024 156172.

Fatalne zderzenie
samochodu z furmanką

Królewiec, 17. 1. (PAT.) **Na szosie Królewiec — Fischhausen, samochód osobowy wjechał całym pędem na furmankę chłopską. Dyszel furmanki przebił szybę na przodzie wozu, zabijając jednego z pasażerów i raniąc ciężko dwóch innych. Dwaj pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku. Furmanka została rozbita, przy czym koń został zabity.**

Podróżują jak za dawnych czasów

(a) Mikołaj Humanowski, kasjer Liceum krzemienieckiego, zamieszkały w Białokrynicy, zdeponował wczoraj w komisariacie nikłowy samowar rosyjski, zapomniany przez jednego z pasażerów w przedziale pociągu osobowego, zdążającego ze Zdołbunowa do Lwowa.

Płyn cuchnący rozlał się po owocarni

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem nieznany sprawca wrzucił do owocarni Markusa Lehrera (ul ca Serbska 8), flaszkę z cuchnącym płynem, który zniszczył w gablotce czekoladę i figi wartości kilkunastu złotych.

Akcja wśród rodziców

W czasie dyskusji nad zbiurokratyzowaniem naszego społeczeństwa, publicystyka polska kilkakrotnie podnosiła fakty, że po odzyskaniu niepodległości wielu Polaków, zajmujących świetne prywatne posady lub też prowadzących własne przedsiębiorstwa, porzucało dotychczasowe stanowiska i szło na służbę rządową. Na pewno nie podejmowali oni tych decyzyj kierując się chęcią zysku, szli bowiem z reguły na stanowiska znacznie gorzej płatne, aniżeli te, które zajmowali w prywatnym życiu gospodarczym.

Tego rodzaju fakty musiały być oceniane dodatnio nawet przez namiętnych przeciwników biurokratyzowania życia społecznego. Polska, będąca w stadium organizowania swojej administracji, bardzo potrzebowała ludzi doświadczonych, toteż — szczególnie w resortach gospodarczych — zapotrzebowanie na fachowców było ogromne.

Przez 6 czy 8 lat po odzyskaniu niepodległości szkolnictwo średnie i wyższe nie mogło wprost nastarczyć odpowiedniej ilości wykwalifikowanych pracowników. Administracja rządowa i samorządowa pochłaniała cały „przyrost" inteligentów Polaków w tym okresie. Od 10 mniej więcej lat obserwujemy jednak zjawisko nadmiaru rzekomo „wykwalifikowanych" sił inteligenckich. Kierownicy resortu oświaty nie dość wcześnie spostrzegli się, że masowe produkowanie inteligentów przez nasze szkoły średnie i uniwersytety, wobec zupełnego już nasycenia tym elementem administracji rządowej, szkolnictwa etc., jest wręcz szkodliwe. Starsza generacja działaczy, nawet w swym odłamie najświatlejszym, rozpoczęła żale i lamenty, że to młodzież teraz niezaradna, że jej brak fantazji, że zamiast ducha dzielności, duch emerytury unosi się w polskiej aurze. — Te skargi i lamenty najgłośniej może rozbrzmiewały w naszej dzielnicy. Nędza galicyjska szeroko bowiem w świecie znana a walka z duchem emerytury ma na naszej ziemi wcale niezłe tradycje. W lwowskiej „Gazecie Narodowej" ogłaszał przecież swoje Listy ze Wsi świetny Wojciech Dzieduszycki (dziś już niestety, tylko z pieprznych kawałów znany) a swoją „Nędzę Galicji w cyfrach" poświęcił Stanisław Szczepanowski obywatelom powiatów kałuskiego, dolińskiego, żydaczowskiego i stryjskiego.

Te pretensje, kierowane pod adresem młodzieży, teoretycznie są najzupełniej słuszne. Jakże jednak sprawa wygląda w praktyce?

Przed ośmiu laty byłem na wykładzie ekonomisty, który swych studentów zachęcał gorąco do tego, — żeby mieli więcej fantazji, żeby aktywniej odnosili się do życia, żeby — nie znajdując pracy w kraju, lub mogąc „zdobyć" zaledwie lichą rządową posadkę — uciekali w daleki świat, poznawali ludzi i stosunki itp. Na sali, w czasie tego wykładu, było około 80 kolegów. Pięćdziesięciu z nich to synowie urzędników skarbowych, administracji ogólnej, sądowych, pocztowców, woźnych różnych instytucyj, sędziów, nauczycieli itp.; kilku synów adwokatów i lekarzy i jakich 12 synów chłopskich — i reszta Żydów. Przytłaczającą większość słuchaczy stanowili synowie licho płatnych funkcjonariuszów publicznych.

Nie wiem gdzie dziś są i czym się trudnią słuchacze owego wykładu. Gdybyśmy jednak przyjęli, że 90% tych studentów zajmuje dziś rządowe i samorządowe posady, to zdaje się, że reguły rachunku prawdopodobieństwa nie byłyby naruszone.

Jeśli w stawie tonie jeden człowiek a na brzegu stoi kilkadziesiąt osób — szanse tonącego na wyratowanie się z opresji są znaczne. Jeśli jednak ilość tonących jest wielka a ludzi mogących przyjść z pomocą niewielu — jakież są możliwości wydobycia się z matni?

Struktury gospodarcza naszej dzielnicy i cały system wychowawczy, stosowany wobec młodzieży są tymi czynnikami, które tonącego w bierności młodzieńca raczej na dno nędzy ciągną. Środowisko najbliższe, — rodzina, rodziny kolegów, znajomi, koledzy na stanowiskach (czytaj: posadach) — ma olbrzymie znaczenie dla przyszłych losów każdego młodego człowieka; znacznie większe w praktyce, aniżeli wykształcenie i działalność wychowawcza szkoły. Przedsiębiorczość młodzieży żydowskiej, kończącej przecież te same szkoły, co młodzież polska, jej obrotność życiowa tym się przede wszystkim tłumaczy, że pochodzi ona ze środowiska ludzi ruchliwych, gospodarczo samodzielnych i zdanych naprawdę przede wszystkim na własne siły.

Od paru lat ograniczamy ilość szkół ogólnokształcących i mnożymy szkoły zawodowe. Na uniwersytetach — które dotychczas nastawione były wyłącznie niemal na produkowanie ludzi z dyplomem, ale bez istotnych kwalifikacyj — tworzy się coraz liczniej studia uzupełniające. Nie dokonano jeszcze gruntownej reorganizacji programów nauczania ani na wydziałach prawnych ani na humanistycznych, ale zmiany już dokonane i fakt powstawania uniwersyteckich studiów uzupełniających (skarbowość, sądownictwo, ekonomia, nauki społeczno-polityczne) świadczy o zrozumieniu powagi zagadnienia przez profesorów, jak i władze kompetentne.

Obok gruntownej zmiany systemu wychowania konieczna jest również szeroko zakrojona akcja wśród starszego społeczeństwa; inaczej mówiąc — wśród rodziców. Nie stworzymy bowiem stanu trzeciego, nie zmusimy młodzieży propagandą do obierania zawodów wolnych — jeśli najbliższe jej środowisko całym swym nastawieniem życiowym będzie parło w kierunku — emerytury. Jeśli chcemy, żeby młodzież naprawdę, u progu swej kariery życiowej, myślała o zdobyciu niezależności gospodarczej i osobistej, a nie o zapewnieniu sobie minimum egzystencji, — musimy rozpocząć odpowiednią akcję wychowawczą wśród rodziców. Wszystkie polskie organizacje społeczne winne się tym zająć.

rak

Ukraińcy ponieśli klęskę

w wyborach samorządowych w woj. lwowskim

W niedzielnych wyborach do Rady Miejskiej w Jaworowie ludność polska odniosła przygniatające zwycięstwo. Do wyborów zgłoszono dwie listy. Wprawdzie początkowo były dążenia do stworzenia jednej listy kompromisowej, — starania te jednak rozbiły się o wygórowane żądania Ukraińców.

W wyniku wyborów okazało się właściwe oblicze Jaworowa. Na ogólną ilość 24 radnych, Polacy uzyskali 13 mandatów (5 OZN i 8 bezpartyjni). Żydzi 6, a Ukraińcy 5 mandatów. Frekwencja wynosiła 87 procent.

Klęska Ukraińców, którzy w poprzednich wyborach mieli 7 miejsc, jest bardzo znamienna i wywołała duże wrażenie.

Podobne wyniki mamy do zanotowania z wyborów w innych miejscowościach. I tak:

W PRZEMYŚLANACH odbyły się wybory do Rady Miejskiej również w dniu wczorajszym. Głosowano na ogólną liczbę mandatów 16. Lista Polskiego Bloku Gospodarczego uzyskała 10 mandatów, w czym OZN — 4, Stronnictwo Ludowe 3, bezpartyjni 3. Ukraińcy uzyskali 1 mandat, lista żydowska 5 mandatów. Frekwencja głosujących wynosiła 78 procent.

W GLINIANACH w wyborach do Rady Miejskiej głosowano wczoraj na 12 mandatów. Blok polski otrzymał 7 mandatów, w tym OZN 6; Żydzi — 1 (ogólny syjonista), Ukraińcy uzyskali 5 mandatów. Frekwencja wyborców wynosiła 81 procent.

Jedynie W KULIKOWIE w wyborach do Rady Miejskiej głosowano wczoraj na jedną listę kompromisową. Lista ta, która została wybrana, obejmuje 5 Polaków, 4 Starorusinów i 3 Ukraińców.

Charakterystyczny jest wynik wczorajszych wyborów w Rymanowie. — W poprzedniej Radzie Miejskiej Żydzi posiadali 7 mandatów, a Polacy 5. Obecnie sytuacja jest wprost przeciwna: Polacy uzyskali ogółem 7 miejsc, w czym OZN 3 mandaty, bezpartyjni 2 i Stronnictwo Narodowe 2. Żydzi uzyskali tylko 5 mandatów.

Wyniki z niedzielnych wyborów są niezwykle znamiennym objawem. Są dowodem nie tylko rdzennie polskiego charakteru tych ziem, w co nikt nie wątpi, — ale świadczą o aktywności i prężności narodu polskiego. Świadczą również o tym, że tam, gdzie społeczeństwo polskie potrafi, mimo różnic politycznych, utworzyć jedną listę i skupić głosy polskie, sukces wyborczy jest zapewniony.

Wyniki wyborów

w powiecie równieńskim i grójeckim

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.—i. r.) W początkach stycznia odbyły się wybory do rad gromadzkich w powiecie równieńskim i grójeckim.

W powiecie równieńskim wybory odbyły się w 299 gromadach, przy czym wybrano 7.546 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 3.844 mandatów, Stronnictwo Ludowe — 1 mandat, Stronnictwo Narodowe — 21 mandatów, mniejszości narodowe — 3.680 mandatów.

W powiecie grójeckim wybory odbyły się w 7 gromadach. Wybrano 84 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym — uzyskały 62 mandaty, Stronnictwo Ludowe — 14 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 5, inni — 6.

Chlubna akcja społeczna

Lasów Państwowych

Warszawa, 17. 1. (PAT.) W sprawozdaniu lasów państwowych znajdujemy garść cyfr, poświęconą akcji społecznej. Okazuje się, że w jednym tylko roku 1936-37 lasy państwowe wydały 110 tys. zł. na pomoc w budowie domów ludowych i świetlic oraz na prowadzenie w nich prac oświatowych, na budowę remiz, na sprzęt dla ochotniczych straży pożarnych, na budowę promów rzecznych dla osiedli pozbawionych tego środka komunikacji i t. p.

Ok. 116 tys. zł. wydatkowano na pomoc w budowie i wyposażeniu w pomoce naukowe szkół powszechnych, około 55 tys. zł. zużyto na pomoc w budowie i utrzymaniu łaźni wiejskich i ośrodków zdrowia oraz w budowie studni, ok. 45 tys. zł. wydano na pomoc w budowie i remoncie kaplic i kościołów, zaś ok. 34 tys. zł. wydatkowano na dożywianie najuboższych dzieci.

Na subwencje dla kas samopomocy pracowników lasów państwowych, na bursy, kolonie lecznicze i wypoczynkowe, świetlice i t. d. wydano w omawianym roku około zł. 300.000.

Rozstrzelanie pięciu dygnitarzy sowieckich

Moskwa, 17. 1. (PAT) Wyrok śmierci przez rozstrzelanie, wydany przez trybunał wojenny na 5-ciu wyższych funkcjonariuszów republiki mołdawskiej Wołkowa, Szpica, Czyczykało, Kuzmienko i Jufy za bezprawne aresztowania i stwarzanie fikcyjnych procesów przeciwko nauczycielom Komsomolcom, wykonano.

3-ch spośród delikwentów jest narodowości żydowskiej.

Rozmowa między Paryżem a Rzymem
po ostatecznym zwycięstwie gen. Franco

Paryż, 16. 1. (PAT) Pod wpływem wiadomości o postępach ofensywy wojsk narodowych w Hiszpanii w politycznych kołach Paryża coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż

nawiązanie jakichkolwiek rozmów między Paryżem i Rzymem będzie dopiero możliwe po ostatecznym wyjaśnieniu się sytuacji hiszpańskiej, t. j. po zwycięstwie gen. Franco.

Prasa francuska wyraża obawę, że niewątpliwie dyplomacja włoska będzie starała się wykorzystać w przyszłych rozmowach z Francją sukcesy hiszpańskie. Prasa paryska nie ukrywa, że wielkie manewry morskie floty francuskiej u wybrzeży Afryki północnej, do których przyłączyć się ma również flota angielska, oraz podróż gen. Gamelin i admirała Darlana do Afryki północnej — są demonstracyjnym stwierdzeniem gotowości obronnej Francji i Anglii na Morzu Śródziemnym.

B. premier socjalistyczny Blum na łamach „Populaire" uderza na alarm z powodu sytuacji hiszpańskiej. „L'Ordre" informuje, iż

Blum domagał się od Daladiera, aby rząd francuski porzucił politykę nieinterwencji i przyszedł z pomocą rządowi republikańskiemu.

„LOeuvre" zaznacza, iż przywódca socjalistyczny starał się wywrzeć nacisk na premiera, aby rząd francuski przybrał bardziej stanowczy ton w polityce zagranicznej.

Czystka na uniwersytecie praskim

Praga, 16. 1. (PAT) Z dniem 15 lutego przejdzie na emeryturę 17 profesorów czeskiego uniwersytetu wynosi 111. Zwolnienie z katedr nastąpi na podstawie ostatniego dekretu rządowego o restrykcjach personalnych w służbie publicznej.

Czungking zbombardowany

Czungking, 16. 1. (PAT) Dzisiaj po południu miasto było bombardowane przez eskadrę 20 samolotów japońskich, które zrzuciły liczne bomby. Jest wielu zabitych i rannych.

CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ?

Wymiana telegramów
między Chamberlainem a Mussolinim

Rzym, 16. 1. (PAT) Przed wyjazdem z Włoch premier Chamberlain nadesłał do Mussoliniego telegram w którym m. in. dziękuje za przyjęcie oraz stwierdza, że powraca do Anglii ze wzmocnionym przeświadczeniem o przyjaźni włosko-angielskiej oraz z wzmocnioną nadzieją utrzymania pokoju.

W odpowiedzi Mussolini również podkreślił, że wizyta Chamberlaina wzmocniła jego przeświadczenie o przyjaźni włosko-angielskiej oraz ufność w utrzymanie pokoju, opartego na sprawiedliwości.

Podobna wymiana telegramów miała miejsce między hr. Ciano a Halifaxem.

Partia radykalna zaakceptowała
politykę premiera Daladiera

Paryż, 16. 1. (PAT) Główna uwaga kół politycznych zwrócona była w niedzielę na obrady plenarnego komitetu wykonawczego partii radykalnej t. zw. małego kongresu. Na zebraniu tym Daladier zainaugurował przemówieniem sezon polityczny, otwarty przez zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu. (Przemówienie podajemy na str. 3 — red. „Dz. P.).

Komitet wykonawczy po kilkugodzinnych obradach przyjął jednomyślnie zgłoszoną rezolucję, stanowiącą w istocie wyraźne zaakceptowanie polityki Daladiera, zarówno na odcinku wewnętrznym, jak i na odcinku międzynarodowym. Deklaracja w istocie rzeczy oznacza zwycięstwo tego skrzydła umiarkowanego partii.

Ponieważ prasa nie została dopuszczona do sali obrad, przeto istotny przebieg obrad komitetu wykonawczego partii radykalnej, a zwłaszcza wewnętrzne rozgrywki, zostaną dopiero ujawnione w niedyskrecjach jakie przedostana się do gazet w ciągu najbliższych dni.

Niemcy przeciwne
utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie

Berlin, 16. 1. (PAT) Alfred Rosenberg wygłosił w Detmold przemówienie o zagadnieniu żydowskim. Rosenberg wypowiedział się **przeciwko żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie,** oświadczając, że zwiększenie emigracji żydowskiej do tego kraju kryje w sobie niebezpieczeństwo polityczne i gospodarcze dla Bliskiego Wschodu.

Rosenberg uważa za pożądane porozumienie międzynarodowe w sprawie żydowskiej. Liga Narodów powinna zająć się tą sprawą i roztoczyć swą suwerenność nad terytorium, które będzie oddane do dyspozycji emigracji żydowskiej.

Dwie radiostacje
od piekarzy

Warszawa, 16. 1. (PAT) W dniu wczorajszym Stowarzyszenie mistrzów piekarskich chrześcijan m. st. Warszawy i województwa warszawskiego przekazało jednemu z oddziałów wojsk radiowych w stolicy dwie radiostacje samochodowe z pełnym nowoczesnym wyposażeniem.

Budżet Czechosłowacji
ogłoszony w formie dekretu

Praga, 16. 1. (PAT) Jak donoszą „Lidove Noviny", ogólnopaństwowy budżet na rok 1939 nie będzie przedłożony Izbom ustawodawczym, lecz ogłoszony w formie dekretu na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Krok ten jest podyktowany obawą, że izby ustawodawcze nie opracowywały wspomnianego budżetu w określonym czasie t. j. do dnia 20 lutego b. r.

Również w formie dekretu będzie ogłoszony krajowy budżet czeski. Budżet ten wykazuje deficyt w wysokości 2,5 miliardów koron czeskich na ogólną sumę wydatków preliminowanych w sumie 7 miliardów koron czeskich.

Spotkanie Halifaxa z Bonnetem

Genewa, 16. 1. (PAT) W związku z sesją Rady Ligi Narodów, której pierwsze posiedzenie wyznaczone jest na dziś o godz. 5 po poł., przybyli do Genewy lord Halifax, min. Bonnet, min. Munters i Del Vayo.

Bonnet spotkał się dziś wieczorem na obiedzie z Halifaxem, który informował go o wyniku rozmów rzymskich. Min. Bonnet i lord Halifax mają wieczorem opuścić Genewę.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady znajdują się sprawy hiszpańskie.

Eksport Żydów
i skrzynek na owoce

Praga, 16. 1. (PAT) Wczoraj podpisana została w Pradze między rządem słowackim a przedstawicielami towarzystwa kolonizacyjnego palestyńskiego dr. Scheskinem i dr. Grinbaumem tranzakcja na pół miliona funtów.

Na podstawie tej transakcji towarzystwo kolonizacji palestyńskiej zobowiązało się odprzedać w Palestynie parcele dla Żydów, którzy będą wydaleni ze Słowacji, w zamian za co Słowacja importować będzie do Palestyny skrzynki do opakowania owoców południowych.

Termin transakcji został określony na przeciąg 3 lat.

Rekonstrukcja gabinetu belgijskiego?

Bruksela, 16. 1. (PAT) Wczoraj po południu rozeszła się pogłoska, iż minister spraw wewnętrznych Merlot (socjalista) podał się do dymisji.

66 osób zginęło w płomieniach

Melbourne, 16. 1. Olbrzymi pożar lasów i stepów w okolicy Melbourne, trwający od dłuższego czasu, spowodował już śmierć 66 osób. Szkody, wyrządzone przez pożar, obliczane są na 2 miln. funtów szterlingów. Deszcz, który zaczął padać, o ile potrwa dłużej, może przyczynić się do zlokalizowania katastrofalnego pożaru.

Demarche szwedzka
u sygnatariuszy konwencji alandzkiej

Sztokholm, 16. 1. (PAT) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w celu podjęcia decyzji co do dalszej procedury w sprawie wysp alandzkich.

Według „Svenska Dagbladet" postanowiono dokonać demarche u sygnatariuszy konwencji, dotyczącej wysp alandzkich.

Czy ustawy antyżydowskie
są sprzeczne z Konstytucją gdańską

Genewa, 16. 1. (PAT) Posiedzenie Komitetu trzech, poświęcone sprawom gdańskim, odbyło się wczoraj.

Jak słychać, wysoki komisarz Ligi Narodów Burckhardt miał złożyć raport o sytuacji związanej z wydaniem przez senat gdański ustaw antyżydowskich. Ma być utworzony podkomitet prawniczy, który ma zbadać, czy ustawy te są sprzeczne z konstytucją gdańską.

Przewiduje się, że prace tego podkomitetu przeciągną się poza sesję Rady Ligi Narodów.

Kolonizacja szturmowców

Berlin, 16. 1. (PAT) Dowódca oddziałów ochronnych SS wraz z przywódcą młodzieży hitlerowskiej uzgodnili wytyczne, według których rozwijać się ma współpraca, której celem ma być przede wszystkim mocne związanie młodzieży niemieckiej z ziemią. Żołnierze, którzy po służbie opuszczać będą oddziały ochronne, osadzeni będą na gospodarstwach, które mają im być przydzielane w specjalnie „odpowiedzialnych częściach Niemiec".

Obrady Rady Naczelnej
Światowego Zw. Polaków z Zagranicy

Warszawa, 16. 1. (PAT) Rozpoczęto wczoraj 2-dniowe obrady Rady naczelnej Światowego Związku Polaków z zagranicy potoczyły się pod znakiem 3-go zjazdu, który odbędzie się w lecie r. b.

Obrady poprzedziła Msza św., po czym w sali Komisji budżetowej Senatu prezes Światowego Związku p. wojewoda Raczkiewicz otworzył zebranie, w którym wziął udział reprezentanci większości skupień polskich za granicą, a także liczni przedstawiciele instytucyj krajowych. Rada Polonii amerykańskiej, reprezentująca 4 i pół miliona Polaków w Stanach Zjednoczonych, nie mogąc przysłać na zjazd swego delegata, nadesłała obszerny list oraz depeszę.

Na zebraniu przepracowano założenia ideowe i hasła 3-go zjazdu, zlotu młodzieży Polski i 2-gich igrzysk sportowych Polaków z zagranicy oraz sprawy organizacyjne.

Nie wolno trzymać
rąk w kieszeni

Jerozolima, 16. 1. (PAT) W pobliżu Hulesee, ostrzelany został oddział wojska brytyjskiego. Aresztowano 19 Arabów.

W Haifie zastrzelono jednego Araba, a 4 aresztowano.

W okręgu Samaria, w jednym z domów stawiono opór oddziałowi policji, zamierzającemu dokonać rewizji. W czasie strzelaniny zraniono jednego policjanta.

Komendant wojskowy Haify wydał rozkaz, zabraniający mężczyznom przechodzącym ulicami miasta trzymania rąk w kieszeniach. Nie stosujący się do tego zakazu będą natychmiast aresztowani.

Doroczny sejmik piłkarzy lwowskich

W niedzielę w sali hotelu Europejskiego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Przebieg obrad stał naogół na bardzo słabym poziomie i poza nielicznymi wyjątkami Walne Zgromadzenie obradowało w chaotycznej atmosferze.

Walne Zgromadzenie zagaił, prezes Okręgu, prof. Dręgiewicz, poświęcając na wstępie słów kilka zmarłym i zasłużonym działaczom piłkarskim: ś. p. St. Szustowi, ś. p. L. Frankowskiemu i ś. p. K. Hermelingowi. Walne Zgromadzenie przemówienia tego wysłuchało stojąco, oddając hołd zmarłym przez minutę milczenia. Następnie prof. Dręgiewicz, dokonał wręczenia odznak pamiątkowych tym wszystkim piłkarzom, którzy brali udział w reprezentacji Lwowa w meczach o puchar p. Prezydenta R. P. oraz wręczył dyplomy mistrzom poszczególnych klas w roku ub.: Czarnym za mistrzostwo Ligi Okręgowej, TSL — za kl. A, Jagiellonii — za kl. B, RKS (Skole), ORB (Złoczów), Zoria (Lwów), PKS (Przemyśl) — za kl. C.

Z kolei Walne Zgromadzenie wybrało przewodniczącym dnia płk. Burnatowicza. Na w-przew. powołano, pp.: T. Drobuta, Bitnera i inż. Brzuchowskiego, na sekretarzy pp. Rohatinera i Kowalskiego. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości bez czytania. Przed rozpoczęciem dyskusji nad działalnością Zarządu, WG i D. oraz WSS — prof. Dręgiewicz wyraził podziękowanie piłkarzom lwowskim za zdobycie pucharu P. Prezydenta R. P., podkreślając, że dzięki sukcesom Lwowa, tegoroczne rozgrywki pucharowe, w przeciwieństwie do lat ubiegłych nie zakończyły się deficytem.

Dyskusja stała na bardzo słabym poziomie. Krytyce poddano przeważnie pracę wydziału Gier i Dyscypliny, wiele skarg kierowano pod adresem sędziów piłkarskich. Na stawiane zarzuty odpowiadali: prof. Dręgiewicz, p. Drobut i kpt. Szyba, przy czym ten ostatni z ramienia WSS wręczył klubom nagrody za grę fair. Nagrody otrzymali: w lidze okręgowej: Czarni, w klasie A — TSL, w klasie B — PKS, w klasie C — Janowianka. Delegat Świtezi zakwestionował podział nagród, stwierdzając, że rozdzielono je niesprawiedliwie. Na wniosek p. Schindlera postanowiono, by w przyszłości WSS przy podziale nagród stosował się sprawozdaniami sędziowskimi, a nie własnym regulaminem.

Sprawozdanie z ramienia komisji rewizyjnej złożył p. Schindler, stawiając wniosek na udzielenie absolutorium skarbnikowi. — Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorium, skarbnikowi, Zarządowi i WSS — jednomyślnie, zaś przy głosowaniu nad absolutorium WG i D — kluby Świteź i Zenit głosowały przeciw.

Większą część Walnego Zgromadzenia poświęcono wnioskom. Na wniosek Pogoni uchwalono, by zawodnicy, którzy grali conajmniej 20 razy w barwach okręgu, mieli bezpłatny wstęp na wszystkie imprezy piłkarskie w Okręgu. Postanowiono by okres skreślenia zawodnika z 12 miesięcy, zmienić na okres 24 miesięcy. Sprawę przesunięcia Zenitu z kl. B do kl. A, pozostawiono przy szlemu Zarządowi. Wniosek Jutrzni o przerwanie mistrzostw upadł. Nie przeszedł również wniosek domagający się zwracania sędziom kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania na boiska piłkarskie.

Wniosek o powołanie funduszu ubezpieczeniowego dla piłkarzy okręgu lwowskiego — przekazano przyszłemu Zarządowi z tym jednak zastrzeżeniem, że regulamin Funduszu opracuje komisja w składzie: kpt. Bilor, dr Katz, p. Bitmar, oraz że wszystkie kwoty z tytułu kar nakładanych przed WG i D. będą przekazywane na rzecz Funduszu. Postanowiono również, że składka ubezpieczeniowa musi wynosić conajmniej 10 gr. od zawodnika, a górna jej granica może być dowolna.

Uchwalono bez dyskusji wnioski LOZPN na Walne Zgromadzenie PZPN, a to: we wszystkich okręgach piłkarskich PZPN winien uregulować podział poszczególnych klas. Okręg liczący 50 klubów winien posiadać najwyższą klasę w ilości 6 klubów, do 100 klubów w okręgu — klasa najwyższa może składać się z 10 drużyn, a ponad 100 klubów — 12 drużyn. Stosunek klas najniższych powinien być utrzymany w proporcji 1:2:3. Następnie uchwalono, by Zarząd PZPN wystąpił z inicjatywą wybudowania w Warszawie Domu Sportowego, w którym mieściły by się siedziby wszystkich Związków sportowych, oraz by z inicjatywy PZPN przystąpiono do wydania historii sportu piłkarskiego w Polsce, z uwzględnieniem czasów przedwojennych za po o kres obecny, przeznaczając na ten cel kwotę 5.000 zł. Uchwalono poprawę do statutu PZPN, by w razie kooptacji członka do władz Zarządu lub WG i D., funkcje te mógł on spełniać przez okres trzyletni, chyba, że wcześniej zostanie wylosowany.

Nagły wniosek Junaka domagający się, w razie zmiany granic LOZPN, pozostawienia podokręgu podkarpackiego przy okręgu lwowskim — uchwalono przez aklamację. Delegacja LOZPN na Walne Zgromadzenie PZPN otrzymała wolną rękę odnośnie wniosków Wileńskiego OZPN w sprawie reorganizacji Wydziału Spraw Sędziowskich, oraz zmiany systemu zgłaszania zawodników. Wniosek Jutrzni w sprawie nadania klubom równej ilości głosów — nie został uchwalony. Wnioski tego samego klubu, w sprawie nie wstawiania do reprezentacji państwowej zawodników karanych przez WG i D., oraz wniosek w sprawie organizowania meczów propagandowych przy udziale wyłącznie niekaranych zawodników, przekazano jako zalecenie przyszłemu Zarządowi.

Po dłuższej dyskusji doszło w czasie wyborów władz. Delegaci klubów żydowskich (Hasmonei i Jutrzni) domagali się przeforsowania do Zarządu swoich kandydatów, czemu sprzeciwił się kategorycznie mjr. Młotek powołując się na odnośne Rozporządzenie PUWF, które kwestie narodowościowe w Związkach sportowych należycie wyjaśnia. Z wywodami mjr. Młotka zgodził się w zupełności przew. płk. Burnatowicz, wobec czego kandydatury dr Katza i p. Scherera nie poddano pod głosowanie. W uzupełniających wyborach wybrano: do Zarządu: pp. Herbst (ZZK), Dobrzański (Grafika), Kuhner (Vis), przew. WSS. red. Przybylski, członkowie WG i D. Waligórski (Świteź), Dobrucki (Pogoń), Ziemba (Lechia), kom. Weber (PKS). Delegatami LOZPN na Walne Zgromadzenia PZPN wybrano: prof. Dręgiewicza, p. Drobuta i płk. Burnatowicza.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło budżet LOZPN na rok 1939, zamykający się w sumie 11.255 zł., przy czym składki na rok ten, dla klubów w poszczególnych klasach przedstawić się będą następująco: Liga Okręgowa 60 zł. Kl., A — 30 zł., klasa B — 12 zł., klasa C — 6 zł.

Rezerwowa reprezentacja Polski bije Holandię 16:0

W niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii. Zwyciężyła Polska w stosunku 16:0, mając prawie we wszystkich walkach ogromną przewagę.

Po wymianie pamiątek rozpoczęły się właściwe zawody.

W wadze muszej Jasiński zdobył dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Noltena. W spotkaniu towarzyskim wygrał również Jasiński minimalnie na punkty.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał zdecydowanie na punkty z Nieuwenburgiem. Obaj zawodnicy walczą podobnymi stylami raczej z dystansu aniżeli w zwarciu.

W wadze piórkowej Skaleckiemu przyznano zwycięstwo nad Dekkersem. Polak jest bardzo jednostronny i atakuje przeważnie lewą.

W wadze lekkiej debiutujący w reprezentacji polskiej Tomczyński pokonał Posta.

W wadze półśredniej Lelewski pokonał Verlinda. Przez pierwsze dwie rundy walka ma charakter zaciekłej bijatyki. Polak jest lepszy technicznie i więcej trafia.

W wadze średniej Szuczyński pokonał nieznacznie na punkty Quentemeyera. Walka toczyła się przeważnie w zwarciu, lub z półdystansu. Polak miał przez wszystkie rundy nieznaczną przewagę i wygrał zasłużenie.

W wadze półciężkiej Karolak wygrał z Gordebekerem przez poddanie się Holendra w drugiej rundzie. Pierwsza runda wykazała znaczną przewagę Holendra. W drugiej rundzie Polak rozbija brew Holendrowi i sędzia poddaje Holendra z powodu kontuzji oka.

W wadze ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Nellem. Polak był nieruchliwy i za długo czekał z ciosem.

Smoke Eaters-Dąb 10:1

Katowice, 16. 1. (PAT) Występ kanadyjskiej drużyny „Trail Smoke Eaters", reprezentującej Kanadę na tegorocznych mistrzostwach świata, wypadł udatnie. Kanadyjczycy rozgromili klubową drużynę „Dębu" w stosunku 10:1 (1:0 4:0 5:1).

Spotkanie nie odbyło się w warunkach normalnych, od rozpoczęcia gry padał deszcz, który trwał niemal do końca meczu.

Od początku zawodów „Dąb" gra ambitnie i dostaje się nawet na pole Kanady, stwarzając niebezpieczną sytuację. Kanada jednak odpowiada w następnej chwili serią ataków.

Mimo widocznej przewagi Kanada zdobywa tylko jedną bramkę, którą strzelił Benoit.

Druga tercja rozpoczyna się odrazu serią ataków Kanady, która po kilku ładnych zagraniach prowadzi 4:0.

W trzeciej tercji kanadyjczycy grają wybitnie na poprawę wyniku i już po 10 minutach gry zdobywają 5 bramek.

Pod koniec meczu Burda otrzymując krążek mija obu obrońców kanadyjskich i w pięknym stylu strzela ukośnym strzałem nieuchronnie, zdobywając honorową bramkę dla „Dębu".

Na meczu obecnych było 7.000 widzów. Sędziowali dr. Skulicz i mgr. Trytko.

Zwycięstwo Lechii w Drohobyczu

W niedzielę wieczorem odbył się w Drohobyczu towarzyski mecz bokserski między drużynami Lechii i Junaka. Wygrała drużyna Lechii w stosunku 11:5. Przebieg poszczególnych walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej był następujący: Korona (L) wypunktował Sikorskiego, Markowski (L) zremisował z Niewczykiem, Sidelnikow (L) wygrał na pkt. z Grzechowskim, Różański (L) wypunktował Wojtanka, Jagodziński (L) wygrał na pkt. w 1 rundzie przez k.o z Radeckim, Sauer (L) wygrał w.o. Sędziował p. Holzel.

ŚLĄSK POKONAŁ ŁÓDŹ W BOKSIE 10:6

Sosnowiec, 15. 1. W niedzielę odbył się w Sosnowcu międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Śląska. Mecz po ciekawych walkach zakończył się zwycięstwem reprezentacji Vslansa w stosun ku 10:6 pkt

We Lwowie deszcz a w Brzuchowicach zawody narciarskie

Sekcja narciarska SNPTT zorganizowała w niedzielę w Brzuchowicach, zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu w sztafecie 4X8 km. Startowało 8 sztafet. Warunki śniegowe mimo odwilży, bardzo dobre.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta AZS (Jenner, Kobylański, Urbański, Olszewski) w czasie 2:13:54, 2) KPW (por. Nowosad, Błoński, Domański, Fross) 2:2 0:12, 3) S. N. P. T. T. (Jamrógiewicz, Hałaszyński, Woron, Schmidt), 4) AZS II, 5) Związek Strzelecki, 6) Brzuchowice I, 7) Brzuchowice II. Poza konkursem drużyna kombinowana w składzie: inż. Rzepecki, Makowski, Mazlak, inż. Teissere uzyskała doskonały czas 2:13:03.

Indywidualnie osiągnięto następujące czasy: 1) inż. Teissevre (KTN) 28:01, 2) Olszewski (AZS) 29:25, 3) Matlak (Lechia) 29:49, 4) Kobylański (AZS) 33:26, 5) Fross (KPW) 33:46, 6) Schmidt (SNPTT) 34:09, 7) Hałaszyński (SNPTT), 8) Urbański (A. Z. S.), 9) Błoński (KPW).

POZNAŃ ZREMISOWAŁ

Poznań, 16. 1. W Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Pomorze, zakończony wynikiem remisowym 7:7.

Ognisko pokonało Ł. K. S. 2:0

Wilno, 16. 1. Pomimo odwilży i niesprzyjających warunków atmosferycznych odbył się w niedzielę w Wilnie mecz hokejowy o mistrzostwo ligi pomiędzy drużyną KPW Ognisko Wilno, a ŁKS Łódź. Po wyrównanej walce zwyciężyło KPW Ognisko Wilno w stosunku 20: (1:0 0:0 1:0). Bramki dla Wilnian zdobyli Godlewski I i Skibiński. Publiczności mało.

Przed meczem piłkarskim Polska-Francja

Reprezentacja polski zwycięża w meczu treningowym reprezentację Zagłębia 9:2

Katowice, 16. 1. Rozegrany w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz ten był ostatnim przygotowaniem dla nasze reprezentacji przed wyjazdem do Paryża.

Reprezentacja Polski wystąpiła z Rudnickim w bramce, którego po przerwie zastąpił Mrugała. Obrona w pierwszej połowie grała w składzie Twórz—Szczepaniak, ale po przerwie Twórza zastąpił Gemza. Skład pomocy i ataku był normalny, a jedynie Pieca I na prawym skrzydle zastąpił Wostal. Na środku ataku zagrał Matias.

Boisko na skutek cienkiej warstwy lodu przedstawiało nadzwyczaj trudny teren do gry, przez co ucierpiała sama gra. W pierwszej połowie reprezentacja Polski grała dość słabo, co było oczywiście winą zlodowaciałego terenu. Z Zagłębia doskonale bronił Krzyk w bramce.

Po przerwie reprezentacja oswoiwszy się z terenem gra o wiele lepiej i panuje niepodzielnie na boisku, demonstrując grę bardzo skuteczną, efektem której jest zdobycie sześć dalszych bramek.

Należy stwierdzić, że z dwóch bramkarzy lepszy był Rudnicki. W obronie na pierwszy plan wybił się początkowo Szczepaniak, a następnie Gemza, jednak Twórz górował szybkością. W pomocy najlepszy był góra. Ambitnie grali również Nytz i Dytko.

Atak miał dwa okresy gry. W pierwszej połowie grał słabo, ale w drugiej grał skutecznie wykazując dobry ciąg na bramkę. Dobrze spisywał się Matias, który jednak forsował przyziemną grę lewą stroną, co na tak cięż kim terenie było nieodpowiednie. Bramki dla reprezentacji zdobyli Piątek 3, Matias i Wodarz po 2, Wostal 1 i jedna samobójcza. Dla Zagłębia bramki zdobyli Cichocki i Koralewski.

FILM, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

Czy wiecie, kto to jest Bengt Berg? Szwed ten znany jest na całej kuli ziemskiej jako najsłynniejszy artysta-fotograf w dziedzinie fotografiki przyrodniczej. Na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie (1937) znowu olśniewał widzów jego cudowny zwierzyniec i nawet na myśl nikomu nie przyszło, że słynny mistrz może się tam spotkać z jakąś uwagi godną konkurencją. A jednak spotkał się! W szranki wstąpił znany już u nas, ale nieznany jeszcze na szerokim świecie, młody amator-fotograf ze Lwowa, p. Włodzimierz Puchalski i powiększył jeszcze bardziej tak wielki już triumf Polski na tej wystawie. Jak Bengt Berg, zdobył on złoty medal. Prócz tych obu nikt więcej nie otrzymał podobnego odznaczenia. Mało kto u nas wie o tym sukcesie, ale jakie znaczenie on miał nie potrzeba uzasadniać. Mamy tedy i my swego Bengt Berga. Co więcej: „Puchalski, jak słusznie pisano w „Łowcu", — w niczym nie ustępuje sławnemu Szwedowi, a nawet go przewyższa, gdyż nie rozporządza środkami i możliwościami tamtego. Bengt Berg cieszy się poparciem całego swego narodu, jest znany wszędzie. Puchalski mimo swego ogromnego już w tak młodym wieku dorobku, musi walczyć z mnóstwem przeciwności, z których największa: to obojętność i niezrozumienie ze strony swych własnych rodaków". Tego niezrozumienia dowiodła najlepiej wystawa urządzona przez p. Puchalskiego w kwietniu zeszłego roku w Muzeum Przemysłowym we Lwowie. Te same zdjęcia, przed którymi na Wystawie Międzynarodowej cisnął się bez przerwy tłum wielojęzyczny, — tu u nas, we Lwowie, próżno wyczekiwały masowych odwiedzin. Dopiero pod koniec, gdy wystawa miała być zwinięta, zawitała jedna i druga grupka młodzieży, nie było to jednak zorganizowane systematycznie. „Mamy wielki talent! — woła ks. Jabłonowski — powinien on być wzięty pod opiekę przez instytucje Ochrony Przyrody, przez muzea przyrodnicze, przez szkoły!" Słusznie. Bo właśnie pedagogiczne znaczenie obrazów Puchalskiego jest olbrzymie.

Wszystko to jednak, co poprzednio Puchalski stworzył, było niczem wobec tego, co ma obecnie zamiar przedstawić lwowskiej publiczności. Na miejsce bowiem obrazu nieruchomego wchodzi teraz film. Film, zdradzający prawdziwe tajemnice z życie dzikich zwierząt i ptaków. Łatwiej już można sobie wyobrazić, że zręcznemu fotografowi uda się chwycić momentalnie na obiektyw płochliwe stworzenie. Ale utrwalenie całych długich scen z bytowania dzikich przedstawicieli fauny w puszczy czy w polu, w trzcinach, w gęstwinie traw przyziemnych i kraków, ba — na szczycie sosny, to są rzeczy niewidziane. Pomyślmy, że rozwija się przed nami proces karmienia piskląt przez sokolicę na niebotycznym drzewie; że jak w starodawnym turnieju walczą przed nami cietrzewie o nagrodę ulubienicy; że w szalonych susach pędzi przez knieje dawidgrodecką stado spłoszonych dzików; że na dwa kroki przed sobą widzimy tak ostrożnego ptaka jak żórawia; że jeszcze może ostrożniejszego niż żóraw, bo tajemniczego kulona gniazdo leży przed nami jak na dłoni i nadchodzi chwila, gdy wygrzane przez samice jaja zaczynają drgać, podskakiwać, aż oto odpada część łupiny i na światło dzienne wyłania się jakaś potworna łapa, jedna, druga, a za nimi gramoli się niestosunkowo drobne ciałko pisklęcia kulonowego ku największemu zadowoleniu mamy-kulonicy. Że takiego filmu dotychczas poza Puchalskim nikt na świecie nie osiągnął, nie ma żadnej wątpliwości. W jaki sposób doprowadza się do tych istnie magicznych wyników, gdzie i jak kryje się „podglądacz natury" tuż obok gniazda przez całe dni i noce, tego opisywać nie będziemy. Kto ciekaw, a należy mieć nadzieję, że ciekawych tym razem nie braknie, zobaczy te cuda w piątek, dnia 20 bm. o godz. 19.30 w sali Kasyna i Koła Literackiego, gdzie Puchalski wystąpi po raz pierwszy ze swym rewelacyjnym filmem i będzie go objaśniał potrzebnymi komentarzami. W. Z.

Króliki spowodowały powódź

Prasa angielska donosi o klęsce powodzi w Lincolnshire, spowodowanej ostatnimi deszczami. Jak się okazuje, właściwymi sprawcami tej klęski stały się dzikie króliki, które podkopały wał rzeczny, osłabiając jego fundamenty. Wezbrane, wskutek ostatniej ulewy wody rzeki z łatwością przerwały tamę, za lewając okoliczne pola.

———

Tropiciele niedoli

Pamiętniki Lekarzy

Książka, dokument socjologiczny

(*) Nauka medycyny znalazła już wiele środków do walki z chorobą, uchroniła już wiele istnień ludzkich od śmierci przedwczesnej, nie mniej jednak w wielu wypadkach jest zupełnie bezradna, choroba i śmierć zbierają ciągle obfite żniwo — mimo istnienia skutecznej przeciw nim broni. Toteż kiedy człowiek ginie, bo nie ma lekarza, któryby się nim zajął, bo nie stać go na kupno lekarstwa — stan taki staje się problemem społecznym i dopomina się o załatwienie krzywdy wyrządzanej setkom i tysiącom ludzi. W naszej epoce niebywałego rozwoju techniki i zupełnego przewrotu w stosunkach ludzkich, istnieją jeszcze sprawy, będące w jaskrawej sprzeczności z rytmem współczesnego życia, sprawy, które krzyczą o szybkie załatwienie i są policzkiem wymierzonym w oblicze naszego dzisiejszego, jakże jeszcze niedoskonałego ustroju.

Człowiek pozostawiony sam sobie, wydany na pastwę nędzy i chorób trądziejstw nauki, to wypadek nie odosobniony, to setki i tysiące wypadków powtarzające się w różnych stronach kraju i w różnych okolicznościach. W świeżo wydanych „Pamiętnikach Lekarzy" (Wydawnictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, 1939) znajduje się aż nadto materiału do snucia tego rodzaju smutnych refleksyj. Na kartkach 10 pamiętników zebrało się tyle spraw smutnych i bolesnych, tyle krzywd nikomu nie znanych, że choć materiał pamiętników jest bardzo bogaty i obejmuje wiele innych dziedzin i problemów, na pierwszy plan nieodparcie wysuwa się to jedno: niesprawiedliwość losu i ludzi.

W tym arcyciekawym wydawnictwie, jakim są „Pamiętniki" mimo pięknej formy literackiej i dużej kultury pisarskiej autorów, najważniejszą rzeczą jest treść, treść w niektórych wypadkach przechodząca oczekiwania czytelnika, poruszająca go do głębi i zmuszająca do wyciągnięcia pewnych wniosków z tej lektury. Są tam fragmenty nie ustępujące w swym realizmie „Pamiętnikom Chłopów" czy „Bezrobotnych", są tam refleksje autorów będące odpowiedzią na cały szereg kwestyj społecznych z dziedziny zdrowia ogólnego. Bo rzecz prosta, autor — lekarz najwięcej ma do powiedzenia w tej dziedzinie, toteż problematyka każdego z Pamiętników zamyka się przede wszystkim w ramach zakreślonych przez dążenia i potrzeby naszej akcji podniesienia zdrowotności ogółu obywateli. Ile mamy do działania w tej dziedzinie, z jakimi trudnościami walczy ta akcja i ile jeszcze posiada braków? — o tym dowiaduje się czytelnik niejako mimochodem, prowadzony w wielkim napięciu poprzez wszystkie karty książki od jednego obrazu do drugiego, od opisu zgonu położnicy przyprawionej o śmierć przez brudną babkę położną do reportażowo ujętego obrazka rodziny wiejskiej dotkniętej klęską gruźlicy.

Śmierć, choroby i nędza — stały motyw tych obrazów wziętych z życia, ale z pomiędzy tych grozą wstrząsających wierszy wyłania się osoba człowieka niosącego pomoc i ulgę w cierpieniu, osoba lekarza — tropiciela niedoli.

Wszyscy ci lekarze-autorzy, ludzie, którzy wchłonięci zostali przez ponure środowisko nędzy ludzkiej i znają jego potrzeby tak jak nikt inny, wołają wielkim głosem o ratunek dla swych niedoszłych pacjentów. Dla robotników rolnych, którym odebrano prawo do ubezpieczenia chorobowego, dla chłopa małorolnego, którego stać ledwie na opłacenie znachora, dla wyrobnika małomiasteczkowego i dla wszelkiej biedoty miejskiej i wiejskiej trawionej nędzą i chorobami. Stan jaki dziś jest na wsi nosi w sobie zarodki katastrofy, która nieuniknioną rzeczy koleją nastąpić musi w najbliższej przyszłości, jeżeli w czas nie zapobiegniemy temu, jeżeli pomoc lekarska dla wsi będzie nadal wymierzana w takiej samej dozie jak to się dzieje do tej pory.

Dlatego każdy z autorów, do głębi ludzkiego serca poruszony niedolą otaczających go biedaków, przemawia do wyobraźni i do duszy czytelnika, stara się mu unaocznić bezmiar nieszczęścia, w jakim niektóre kategorie ludzi tkwią dotychczas. Książka cała to jedna wielka prawda o życiu, to apel do społeczeństwa a zarazem i oskarżenie.

Oby ten apel znalazł jak najszersze echo i doprowadził do pożądanych zmian. L. M.

JÓZEF MAYER 3

BERGEN — MIASTO DESZCZU

(Ciąg dalszy.)

Pamiątki tej — zresztą bardzo pomyślnej ekonomicznie — epoki przetrwały do naszych czasów. Romański kościół Mariacki z XII w. zwie się i dziś „niemieckim" (Tyskekirche). Jeszcze w XIX w. kazano w nim w tymże języku, na jego cmentarzu zaś spotykamy wiele dawnych hanzeatyckich mogił. Równie ciekawa jest, leżąca obok, wspomniana dzielnica Tyskebrygge. Szereg wąskich, kolorowych domów wzdłuż portu, o różnych godłach, od których wzięły nazwę przypomina trochę nasze stare rynki: różni je natomiast ich ustawienie bokiem do ulicy, wskutek czego dachy ich tworzą niespokojną, łamaną linię. Niegdyś było ich 16, zwano je „dworami" (Gaarde) i stanowiły składy towarów i mieszkania (Stuer) agentów. Obecnie stoją na ich miejscu budowle nowsze, choć w tym samym stylu. Z dawnych zachował się tylko jeden dom tzw. „Finnegaard" — dziś oryginalne Muzeum hanzeatyckie. Wejdźmyż do jego środka. W ciemnej sieni wiszą od stropu modele okrętów (Kogi), sieci i wyschłe mumie ryb. Kantor od ulicy, mieszkanie zarządcy zwanego Bygherre: absolutnego pana agentów i ich izdebki na piąterkach — wszystko umeblowane starym, stylowym sprzętem. Ciekawe zwłaszcza są owe kojce: „Kläven" w jakich agentów owych zamykano na noc — przed miłością, a które wśród zwiedzających budzą zwykle dość... jednoznaczne dowcipy na temat tamtych czasów. A właściwie niesłusznie. Czymże bowiem byli owi biedni „byloeber" (agenci) jak nie pierwszymi ofiarami dzisiejszych... zakazów rasistowskich? Musieli też dobrze marznąć w owych klatkach (chyba, że grzało ich co innego), drewniany dom miał tylko jedną ogrzaną izbę z tyłu (zwaną Stjoetstuen) nie wiadomo: czy dla niebezpieczeństwa pożaru, czy dla — studzenia tamtych zapałów? A zresztą — czyż nie gasiły ich też owe słynne bergeńskie deszcze przez 360 nocy w roku?

Przeminęła Hanza ze swymi eugenicznymi prawzorami — pozostały natomiast w Bergen sławne deszcze i dawny handel rybą. Wystarczy przyjść rano na mieszczący się koło Tyskebrygge targ rybny (Fisketorvet), by zobaczyć wszelkie możliwe gatunki — i uciec czym prędzej od tych zapachów. Górv łososi, śledzi, węgorzy, fląder, krabów, miętusów — i jak się tam to wszystko nazywa. Wszakże w okolicach Skandynawii poławia się rocznie wprost nieprawdopodobną ilość 3 milionów ton ryb, w tym połowę śledzi — z tych zaś, ponad pół miliona właśnie u tych wybrzeży. Cóż dziwnego, że trafiają się ławice śledzi na 200 km. i że łowi je czasem 100 000 ludzi? To też później suszy się je nieraz z braku odpowiednio dużego miejsca wprost na skałach wielkich, nagich wysepek, zwanych „szerami". tak, że pokryta nimi wyspa wygląda (i pachnie) cała jak jedna olbrzymia suszarnia. Wbrew zwykłemu mniemaniu, najpopularniejszy jest tu przytem jednak nie śledź, lecz właśnie — miętus, przynajmniej, jeśli idzie o przysłowia. „Tu er en tosk" — „jesteś miętus" — mówią Bergeńczycy na określenie czyjejś naiwności (zwłaszcza kobiecej). gdyż ma to być ryba bardzo głupia. Rzecz ciekawa przytem, jak na podobnych komplementach odbijają się... stosunki hodowlane w różnych krajach. U nas, gdzie hoduje się dużo gęsi, mówi się na głupią dziewczynę „gęś", we Francji, gdzie jest dużo indyków — „dinde" (indyczka), w Norwegii — „tosk" (miętus). (Zresztą, jeszcze dobrze, że w grę wchodzi tu tylko niewinny miętus; cóżby było bowiem, gdyby tak np. zamiast miętusów łowiono więcej — dajmy na to — flądrr...).

Zresztą, że i miętus nie jest taki głupi, dowiódł jeden z kupców bergeńskich, który zarobił na nim — okrągły milion. Trzeba wiedzieć, że suszony miętus, rozcięty wzdłuż zowie się sztokfiszem, przecięty inaczej — klipfiszem. Choć smak i ryba są te same, spożycie ich jest różne. Włosi np. uznają tylko sztokfisza, Hiszpanie zaś jedzą jedynie klipfisza. Otóż raz zdarzyło się, iż Włochy zakupiły o wiele mniej sztokfisza niż przygotowano i w Bergen marniały ogromne jego zapasy. Równocześnie zaniosło się na wojnę w Hiszpanii... Wspomniany kupiec skupuje wówczas za bezcen cały zapas sztokfisza, rozmacza go w wodzie i suszy na nowo — ale w kształcie klipfisza. Nadchodzi wielkie zamówienie wojenne z Hiszpanii i ex-sztokfisz jako przechrzczony świeżo klipfisz napędza kupcowi coś ponad milion do kieszeni. Taki — miętus.

(C. d. n.)

FRANCUSKI PAWILON NA WYSTAWIE
W NOWYM JORKU

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w styczniu

Nowojorska Wystawa Międzynarodowa ma być otwarta 30 kwietnia. — Olbrzymi ruch panuje na otwartych przestrzeniach Parku Meadow. w labiryncie alei powstają pałace i pawilony, wszystko na amerykańska modłę — wielkie i wspaniałe.

Budowa pawilonu francuskiego zalicza się do najbardziej zaawansowanych i prawdopodobnie już w najbliższych tygodniach p. Marcel Olivier, generalny komisarz działu francuskiego, dokona otwarcia pawilonu w obecności ambasadora Francji.

MAPA, Z KTOREJ WYTRYSNĄ FONTANNY

Pawilon francuski wznosi się w malowniczym zakątku parku, nad brzegiem jeziora, nad którym odbedzie się kilka wieczorów „feerii świetlnych". Rozmiary 4-piętrowego budynku są ogromne (7.500 m. kwadr.), ale zdolni architekci Expert i Patout, umieli mu nadać charakter lekkości i harmonii. Parter będzie poświęcony propagandzie turystyki i zdrojowisk francuskich. W samym środku umieści się mapę Francji, zbudowaną ze szkła: nazwy zdrojowisk będą się wyróżniały poszczególnymi światłami i z każdej z nich wytryśnie fontanna.

Bretońskie chaty rybackie i chaty alpejskie, zostaną wyposażone w stylowe wnetrza regionalne. W parterze również będą przedstawione wszystkie etapy urbanistyki francuskiej na przestrzeni wieków. Specjalny dział komunikacyjny zaprezentuje najnowsze aparaty lotnicze „Air France". — Dużo miejsca zajmą eksponaty francuskiej marynarki handlowej i ciężkiego przemysłu.

REWIA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Pierwsze piętro będzie królestwem sztuk pięknych i przemysłu artystycznego: obrazy, rzeźby, gobeliny, porcelana i ceramika. W wielkiej sali koncertowej, zawieszonej wspaniałymi gobelinami, pięćset osób będzie słuchało koncertów muzyki francuskiej, lub przypatrywało się wyświetlaniu 12 filmów dokumentarycznych, zrealizowanych specjalnie dla celów Wystawy przez najlepszych reżyserów francuskich. 40-metrowa galeria pierwszego piętra, będzie poświęcona historii stosunków amerykańsko-francuskich. Pawilon wynalazków, cieszący się wielką frekwencją na Wystawie Paryskiej 1937, zostanie tu powtórzony w miniaturze.

Osobny dział zajmie książka francuska: rękopisy, wydawnictwa luksusowe, artystyczne okładki, tłoczone w safianie. Osobne sale będą reprezentowały style wnętrz: Renaissance, Ludwik XIV, Ludwik XV, Louis-Philippe i inne, podczas gdy kompletny apartament nowoczesny zaprezentuje najnowsze kreacje młodych dekoratorów francuskich.

POPIS SZTUKI KULINARNEJ

Przy gustownie urządzonym barze, którego długość (40 metrów) pozwala przypuszczać, że nawet w Ameryce zostanie uznany za „greatest in the world" publiczność będzie mogła wypróbować wszystkie marki słynnych win francuskich.

Dwa najwyższe piętra gmachu zajmą restauracje. Jedna z nich, umieszczona na tarasie, pozwoli gościom podziwiać piękny krajobraz jeziora. Zjadą tu na czas trwania Wystawy mistrzowie sztuki kulinarnej z najbardziej renomowanych zakładów gastronomicznych Paryża, mających swą ustaloną sławę na całym świecie.

Pawilon francuski jest pomyślany w tym duchu, by jego cel dydaktyczny i propagandowy nie nużył zwiedzających. Francuzi są wrogami nudy. Zapowiadają, że ich pawilon, pomimo mnóstwa wykresów i ścisłych dat, nie będzie miał w sobie nic z „dydaktycznej oschłości".

„GALERIA IMPERIUM"

Dużo pracy i pomysłowości włożyli Francuzi w przygotowania „Galerii Kolonialnej". Wszystko, czego Francja dokonała w Algerze, Tunisie, Marokku, Indochinach, znajdzie swoje odbicie w dioramach, w tablicach świetlnych i na pięciu ekranach. Francuzom specjalnie zależy na tym, by spodziewanych 50 milionów widzów zapoznało się z cywilizacyjną działalnością Francji, odzwierciedloną w „Galerii Imperium" na Wystawie nowojorskiej.

I. G.

Przegląd prasy

O trzeźwość i równowagę — Deklaracja Rady Społecznej

O TRZEŹWOŚĆ I RÓWNOWAGĘ

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Polska" artykuł wstępny, poświęcony rozważaniom nad sejmową dyskusją o polityce wewnętrznej. Z artykułu tego przytaczamy w całości ustęp, dotyczący stosunków w Małopolsce Wschodniej. Uskarżając się na brak realizmu w ujmowaniu zjawisk bieżącego życia, — pisze „Gazeta Polska", że

„jeśli chodzi o stronę polską, to brak realizmu i płytkość myślenia o naszych problemach wewnętrznych daje się wyraźnie we znaki i przynosi szkody, wpływając szczególnie ujemnie na nastroje naszego społeczeństwa ziem wschodnich narodowo mieszanych.

Najgorszym objawem jest ciągła oscylacja pomiędzy maksymalistycznymi frazesami i postulatami nierealnymi, albo w każdym razie nie dającymi się urzeczywistnić od razu i bezpośrednio. Tego rodzaju maksymaliści i głosiciele skrajnych postulatów odznaczają się zwykle tym, że nie wykazują większej zdolności do realnej pracy dla swoich celów, a z drugiej strony wpadają łatwo w skrajność przeciwną, w nastrój pesymizmu i rezygnacji. Tego rodzaju oscylacje wytwarzają w społeczeństwie stan nerwowości, nie sprzyjający normalnej pracy społeczeństwa ani pożytecznym rezultatom konkretnym. Ludzie, którzy chcieliby, aby wszystko było doskonale i aby ich postulaty i ambicje narodowe zostały spełnione bezpośrednio i w stu procentach wbrew realnym możliwościom, są bardzo skłonni do równoczesnego biadania, że wszystko jest źle, że wszystko stracone, a przyszłość przedstawia się w najczarniejszych barwach. Tego rodzaju nastroje urabia oczywiście dla swoich celów i żeruje na nich systematycznie akcja demagogów i starych partii politycznych. Utopijność ideowa oraz tania frazeologia naszego nacjonalizmu partyjnego posiada tutaj pole szczególnie łatwe, oraz okazję do specjalnie szkodliwej dla interesów narodowych roli.

Główną uwagę poświęcać oczywiście musimy z naszej strony postawie ludności polskiej, która winna przodować kulturze politycznej społeczeństwa i jego poczuciu odpowiedzialności wobec państwa. Nie mniej ujemne zjawiska jednak dają się zaobserwować również i ze strony niektórych grup mniejszości narodowej. Wśród nich nierealne utopie o innym zupełnie kierunku, ale jeszcze dalsze od możliwości urzeczywistnienia i od przekonywującej prawdy dnia dzisiejszego robią również swoje, powodują nieuzasadnioną nerwowość i sporadyczne wypadki zakłócenia spokoju.

Wszystko to razem nie wpływa w żadnym stopniu na „rzeczywistość rzeczywistą" na naszych ziemiach wschodnich, ale wkładając dużo wysiłku w wytwarzanie „rzeczywistości urojonej", wytwarza zamęt pojęć i wpływa ujemnie na normalny tok prac codziennych w niektórych środowiskach.

W ostatnich latach zanotować możemy niewątpliwie, zwłaszcza na obszarach południowych naszych ziem wschodnich duży wzrost społecznej aktywności polskiej. Posiada ona objawy bardzo rozmaite, ulega nieraz błędnym albo chaotycznym inspiracjom i objawia się nawet czasem jako ferment niepożądany, ale nie mniej jest objawem wzrostu polskiej siły i prężności narodowej. Jest to z pewnością dowód, że po okresie odpływu polskiej energii do województw centralnych i na zachód, wzbiera już pożądana fala powrotna".

DEKLARACJA RADY SPOŁECZNEJ

Rada Społeczna przy Prymasie Polski wydała ostatnio znamienną deklarację w sprawie uwłaszczenia pracy. Na marginesie tej deklaracji, która znalazła się pod obstrzałem „Depeszy" i „Kuriera Polskiego", — pisze „Zaczyn", że

„Deklaracja, mówiąc o uwłaszczeniu pracy, wystrzega się płytkości i łatwizn endeckiego systemu drobnomieszczańskiego, znanego z hasła „upowszechnienia własności". Podczas gdy endecja i drobnomieszczaństwo obiecuje dać każdemu obywatelowi stragan lub pięć — sześć wrzecion w unieruchomionej fabryce przędzalniczej, — Deklaracja stoi na stanowisku rozsądnym nieuwsteczniania koniecznej koncentracji produkcji. Czytamy w Deklaracji, że należy:

„popierać w granicach możliwości technicznych i warunków gospodarczych organizację samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz rozwój drobnego kupiectwa".

A więc chodzi tu nie o rozdrobnienie obiektów gospodarczych, lecz raczej o znalezienie licznych form dopełnienia własności, dysponowanej przez świat pracy.

Bardzo pozytywną cechą Deklaracji jest podkreślenie wartości spółdzielczej formy gospodarowania.

Jeśli chodzi o koronę Deklaracji Rady Społecznej, niewątpliwie znajduje się ona w tezie V., żądającej dopuszczenia pracowników „do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa".

Dobrze, że Deklaracja o tej treści została wydana przez Radę przy Prymasie. Gdyby wydała ją jakaś instytucja społeczna, zaraz posypałyby się inwektywy i rozpocząłby się koncentryczny atak sfer zainteresowanych i rodzimej kołtunerii. Gdy wydaje tezy Rada Społeczna przy Prymasie Polski, oznacza to, że sprawy, wymienione w Deklaracji, są wybitnie dojrzałe, więcej — przejrzałe, bo Kościół, jako organizacja konserwatywna, nie skora jest popierać „doktrynerskie nowinki"".

„QUO VADIS"
Feliksa Nowowiejskiego
Z okazji koncertu

We wtorek, dnia 17 bm. usłyszymy słynne oratorium Feliksa Nowowiejskiego p. t. „Quo Vadis", wykonane staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

W obecnym roku upływa właśnie 30 lat od prapremiery tego dzieła (najpierw w Holandii a zaraz potem w Niemczech), która rozsławiła bardzo nazwisko polskiego kompozytora. Dzieło to bowiem stało się jednym z najpopularniejszych utworów i zdobyło w bardzo krótkim przeciągu czasu europejskie estrady koncertowe.

Oratorium „Quo Vadis" względnie jak je słusznie nazwał kompozytor „Sceny dramatyczne", gdyż łączą one w sobie cechy oratorium i opery, przeznaczone jest na sola, chór, orkiestrę i organy. Treść, oparta o powieść Sienkiewicza, przedstawia nam w kontraście — doskonale muzycznie wyzyskanym — dwa przeciwne sobie światy: pogański i chrześcijański.

Z osób powieści sienkiewiczowskiej zostały się tylko trzy: przewódca straży pretorianów, Piotr i Ligia, przy czym odrzucony został wszelki pierwiastek romansowy.

Kompozytor zdołał w bardzo plastyczny sposób przedstawić sceny dramatyczne.

W całości potężny ten utwór, na pół oratorium — na pół opera, przemawia bardzo żywo do słuchacza przede wszystkim potęgą wyrazu dramatycznego umiejętnie stopniowanego tak ustępami chóralnymi, jak barwną i efektowną instrumentacją, niekiedy nawet o teatralnym charakterze, zbliżonym do francuskich dzieł kierunku Massenet'a.

„Quo Vadis" wykonają chór i orkiestra Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją dra A. Sołtysa oraz znani soliści: W. Jędrzejewska, laureatka konkursu wiedeńskiego (w roli Ligii), nadto Tener, dr Noskowski i Klon. Piękne i wspaniałe a zarazem przystępne dzieło to zainteresuje niewątpliwie wszystkich.

(j. d.)

List Napoleona falsyfikatem

Kustoszowi muzeum pamiątek po Napoleonie, znajdującego się w Luwrze, sprzedał niedawno pewien osobnik list Napoleona, pisany rzekomo po bitwie pod Waterloo. Obecnie po szczegółowym badaniu okazało się, że list jest sfałszowany.

DZIEŃ LWOWA

17 stycznia — **Wtorek**

Antoniego

Jutro: Pryski

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Bal maskowy" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, środa, czwartek i piątek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Diabły wybrzeży oraz Flip i Flap.
APOLLO: Żebrak w purpurze.
ATLANTIC: Dolina Gigantów.
BAŁTYK: Więzy miłości, oraz Wesoła czwórka.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Czar nocy majowej.
EMPIRE: Zakochana pani.
EUROPA: Purytanin.
GLORIA: Kurier carski i Nie ufaj mężczyźnie.
GRAŻYNA: Florian.
KOPERNIK: Podlotek.
MARYSIEŃKA: Granica.
METRO: Paweł i Gaweł.
MIRAŻ: Podwójne wesele i Kurtyzana i żołnierz.
MUZA: Modelka oraz Hotel w Tyrolu.
PALACE: Cyganka.
PAX: Róża.
RAJ: Tango Notturno.
RIALTO: Cnotliwa Zuzanna.
ROXY: Mała i wielka miłość.
STYLOWY: Strachy i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Mały Tarzan oraz Ali Baba i 40 rozbójników.
ŚWIT: Ty co w Ostrej świecisz Bramie i Robert i Bertrand.
TON: Mocni ludzie oraz „Ostrożnie profesorze".
UCIECHA: Postrach Mongolii.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Japonia. (Tokio — Kioto — Jokohama).

TEATR

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA" PO CENACH ZNIŻONYCH. We wtorek 17-go i w środę 18-go b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, dana będzie w Teatrze Wielkim wesoła komedia amerykańska p. t. „Dzień bez kłamstwa" po cenach znacznie zniżonych. Doskonałą obsadę ról głównych tworzą pp. H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska oraz pp.: B. Samborski, M. Węgrzyn, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— STAGIONE OPEROWE w miesiącu styczniu br. rozpoczyna się operą Verdiego „Bal Maskowy" w dn. 19 bm. Opera „Carmen" Bizeta dana będzie 21 bm. Następnie dnia 24 bm. opera Verdiego „Rigoletto". Kierownictwo opery ma zapewnione występy następujących artystów: Wandy Wermińskiej, która kreować będzie rolę Amelii w „Balu Maskowym", oraz znakomitą swą rolę tytułową w operze „Carmen". Ada Sari śpiewać będzie jedną z najlepszych ze swoich partii Gildy w „Rigolecie". Śpiewać będą również pp.: Green-Skazowa, Jędrzejewska, Popowiczówna, Czepielówna, Haliński i Hinglerówna. Partie tenorowe odtworzą pp.: St. Drabik i E. Wejsis. Partie barytonowe: Z. Dolnicki, E. Mossakowski. Partie basowe: J. Romanowski, St. Tarnawski i St. Łobaziewicz. Dyrygować będzie kapelmistrz J. Lehrer, reżyserię prowadzi A. Ułuchanow. Balet układu Wł. Morawskiego. Na dzień 27 bm. projektowana jest melodyjna opera „Mignon" jako przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej.

— PREMIERA „ŚWIĘTOSZKA" W TEATRZE W. W piątek, 20 bm. o 7.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze W. premiera „Świętoszka" Moliera z udziałem B. Samborskiego w roli tytułowej. Dalszą obsadę ról głównych tworzą pp.: I. Breneczy, H. Chaniecka, N. Karasińska, J. Żmijewska, oraz pp.: J. Guttner, R. Hierowski, Wł. Ratschka, Wł. Nieprzewski i W. Klecki. Reżyseria St. Daczyńskiego. Dekoracje i kostiumy projektu M. Różańskiego.

— ODCZYT T. BOYA-ŻELEŃSKIEGO, zapowiedziany na dzień wczorajszy w Teatrze Rozmaitości nie odbył się z powodu niedyspozycji prelegenta.

Bolączki Łyczakowa

Fatalna komunikacja tramwajowa — Niedole pasażerów czekających na tramwaj na placu św. Antoniego — Bagno i lodowce na placu Bandurskiego

Łyczaków przez dwa lata czekał cierpliwie na uporządkowanie zniszczonych ulic. W jednym roku rozkopano ulicę Łyczakowską dla przeprowadzenia kanalizacji, w ubiegłym zaś roku przebudowywano nawierzchnie. Pocieszani mirażem przyszłego europejskiego wyglądu swojej ulicy z cierpliwością nieprawdopodobną brodzili łyczakowianie po błocie, skakali po kupach kamieni i gruzów, wierząc, że te wszystkie niedomagania i bolączki skończą się unowocześnieniem dzielnicy. Tymczasem po zakończonej przebudowie ul. Łyczakowskiej okazało się, że te przypuszczenia i nadzieje tylko częściowo były słuszne.

Pierwszym rozczarowaniem to było pozbawienie Łyczakowa dogodnej komunikacji ze śródmieściem.

Skasowano „ósemkę" i niewiadomo z jakich przyczyn trzeba było długo i uporczywie walczyć o przywrócenie tej linii tramwajowej. Sprawa była tym dziwniejsza, że w okresie jednego z poprzednich kierownictw M.K.E., gdy w prasie lwowskiej i na Radzie miejskiej dyskutowano nad rentownością lwowskich tramwajów, wówczas udowadniano lwowianom, że

linia tramwajowa Nr. 8 należy do najintratniejszych.

Obecne kierownictwo pod naciskiem opinji publicznej musiało cofnąć swe niczym nieuzasadnione zarządzenie w sprawie likwidacji połączenia tramwajowego Łyczakowa ze śródmieściem, ale widocznie uczyniło to z dużą niechęcią, skoro

z linii tej cała część Łyczakowa położona na dół od ul. Hausnera w większości wypadków nie może korzystać.

Wozy „ósemki" kursują bowiem w odstępach 15-minutowych, jeżeli więc mieszkańcowi środkowego Łyczakowa ucieknie „ósemka" z przed nosa, to absolutnie nie opłaca mu się czekać na tramwaj, tylko idzie na piechotę, bo następny wóz nie dogoni go nawet na pl. Mariackim. Jeśli się przy tym zważy, że wozy „jedynki" kursują w odstępach 10-minutowych, to wówczas dopiero zrozumiemy wielkie niedomagania komunikacji tramwajowej, na jakie Łyczaków narzeka od momentu zakończenia przebudowy ulicy.

Drugą bolączką Łyczakowa jest sprawa przystanku na pl. św. Antoniego.

Na tym przystanku wsiada na Łyczakowie bodajże najwięcej ludzi. Tutaj czekają na tramwaj chorzy wychodzący ze Szpitala Powszechnego, matki z dziećmi korzystający z pomocy ambulatorium szpitalika dziecięcego, tutaj wreszcie w czwartki i niedziele czekają na tramwaj tłumy odwiedzających chorych w szpitalu. Przedtem na tym przystanku stała paskudna żelazna buda, w której chorzy i zdrowi mogli znaleźć schronienie przed deszczem, dzisiaj natomiast przy znacznie gorszej komunikacji tramwajowej na Łyczakowie, wszyscy mokną na deszczu.

Nie ulega wątpliwości, że na tym przystanku musi stanąć jakieś poddasze, a estetyczne rozwiązanie tego zadania należy już do naszych architektów i nie wątpimy, że rozwiązanie takie napewne się znajdzie.

Okropny widok w okresie odwilży przedstawiają chodniki na pl. Bandurskiego. Jak wiadomo, kościół Klarysek i pl. Ks. Biskupa Bandurskiego przeszedł na własność wojskowości. W rezultacie tej zmiany własności,

chodniki na pl. Bandurskiego i obok kościoła stały się widocznie bezpańskimi, skoro ich się nie zamiata i nie usuwa się z nich lodu.

W okresie odwilży, chodzenie po grudach lodu i po dziurach pełnych wody wymaga od przechodniów umiejętności akrobatycznych. Piszący te słowa był świadkiem, jak jakiś podeszły pan, nie mogąc podołać lodowcowym trudnościom pl. Bandurskiego pośliznął się i jak długi rymnął na zabłocony chodnik.

Tak samo w szybkim tempie powinny być usuwane

zwały śniegu złożone na chodnikach.

Dotyczy to tej części ul. Łyczakowskiej, w której chodniki zostały zwężone kosztem rozszerzenia jezdni. W tych miejscach ruch pieszych odbywa się gęsiego, a w okresie odwilży nawet i taki ruch jest utrudniony, bo strugi wody lejącej się z dachów zmuszają przechodniów do marszu po jezdni.

Nie wąpimy, że magistrat zainteresuje się tymi sprawami i że wszystkie te bolączki wkrótce zostaną usunięte. Zastrzegamy się, że nie są to wszystkie przykre sprawy Łyczakowa. Inne omówimy w jednym z następnych artykułów.

Sprawa o nadużycia w Dyrekcji Kolejowej

Brak kredytów

powodem trudności z dostawcami kolejowymi

W procesie o nadużycia w lwowskiej Dyrekcji Kolejowej zeznawał wczoraj b. zawiadowca Zakładów Głównych Wilczyński, który przyjmował towar z elektrowni. Jednym z ważniejszych punktów jego zeznania było oświadczenie, że kwitowania towaru dokonywano na kopiach fakturowych elektrowni.

Obecny kierownik działu silnych prądów, inż. Stefan Dekański, w czasie, gdy w Dyrekcji Kolejowej pracowali Miętus i Fichman, był referentem elektrowni i zastępował inż. Kasynę. Świadek ten, mówiąc o Miętusie, przedstawia go jako pierwszorzędną siłę rachunkową. O osk. Fichmanie mówi inż. Dekański, że był on niezbędnie potrzebny inż. Kasynie, jako tłumacz francuskiego, angielskiego i niemieckiego.

Ponieważ inż. Kasyna likwidował zaniedbania jeszcze z okresu wojny, urzędnicy byli przeciążeni pracą. Świadek obszernie omawia sprawę „przerzutów" rachunkowych. O fałszowaniu swoich podpisów dowiedział się dopiero podczas śledztwa. Z dostawcami kolejowymi były zawsze trudności, bo w Dyrekcji wciąż odczuwało się brak pieniędzy.

Na pytanie prokuratora, czy urzędnicy byli kiedy pociągani do odpowiedzialności za przekroczenia kredytowe, świadek odpowiedział, że mogło się to zdarzyć.

RADIO

— NA ZAWODY F. I. S. Polskie Radio wysyła 35 osób załogi technicznej i sześciu sprawozdawców polskich, a ponadto buduje 8 specjalnych kabin, skąd nadawane będą specjalne reportaże dla radiofonii polskiej, węgierskiej , niemieckiej, norweskiej, finlandzkiej, szwedzkiej, szwajcarskiej, jugosłowiańskiej. Do ekipy sprawozdawców zagranicznych, składającej się z 13 osób, P. R. przydziela trzech tłumaczy, którzy będą spełniać rolę przewodników i informatorów. Ogółem obsługa krajowa i zagraniczna radia w Zakopanem razem z personelem pomocniczym i biurowym liczyć będzie ponad 65 osób, co jest miarą wagi, jaką radio przywiązuje do należytego wypełniania swych obowiązków wobec radiosłuchaczy w całej Europie.

— LWOWSKA AUDYCJA TRASMITOWANA DO HOLANDII. Dziś 17-go b. m. o godz. 21.00 transmitować będzie Lwów na całą Polskę i Holandię z sali Pol. Tow. Muzycznego oratorium Feliksa Nowowiejskiego p. t. „Quo Vadis".

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Świetlica dla bezrobotnych

Świetlice dla bezrobotnych stały się bardzo pożądaną formą pomocy, przynoszą im bowiem nie tylko korzyść materialną, ale i opiekę moralną. We wszystkich świetlicach rozdaje się bezrobotnym kawę i chleb, wiele z nich ma do dyspozycji radio, książki, dzienniki i gry towarzyskie. W bieżącym sezonie czynnych jest na terenie Lwowa około 20 świetlic Zimowej Pomocy, prowadzonych przez rozmaite organizacje społeczne. Przedstawiają one różne typy, zależnie od swego przeznaczenia i charakteru stowarzyszenia, jakie prowadzi świetlicę. Po raz pierwszy w tym roku otwarto świetlicę w Zakładzie Brata Alberta, gdzie grupuje się około 80 mężczyzn rozmaitego wieku, zamieszkałych w przytulisku. Gospodarką zajmują się Bracia Albertyni, zaś organizację pogadanek i zajęć w świetlicy objęły słuchaczki Studium Pracy Społecznej.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi w budynku restauracyjnym w parku Kościuszki świetlicę dla młodzieży męskiej do lat 21, czynną w godzinach wieczornych, w południe w tym samym lokalu kuchnię dla bezrobotnych, w której wydaje się zupę mięsną z chlebem w ilości 200 porcji dziennie. W świetlicy, prowadzonej przez p. starościnę Dembowską schodzi się codziennie około 150 chłopców, w znacznej części bezdomnych. — Niektórzy chłopcy uczą się szewstwa pod kierunkiem majstra i naprawiają obuwie dla kolegów.

Nadto prowadzi Związek Pracy Obywatelskiej świetlicę przy ulicy Bema, w której gromadzą się już od szeregu lat dorośli mężczyźni w liczbie około 200. Świetlica ta ma już ustaloną markę, jako dobrze zorganizowany ośrodek pracy oświatowej dla bezrobotnych. W nowej kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Kubali, otworzył Związek świetlicę w godzinach wieczornych.

Związek Rezerwistów uruchomił 5 świetlic, a to przy ul. Pijarów 33, Rustowskiego 23, (dwie świetl.), Kuszewicza 1 i na Sygniówce. Gromadzą się tu bezrobotni członkowie Związku, w pogadankach ze względu na charakter organizacji, porusza się często tematy wojskowe. — Bezrobotni rzemieślnicy znajdują ognisko towarzyskie i posiłek w świetlicy Zjednoczenia Chrześć. Związków Zawod. przy ul. Tokarzewskiego 2 b, która codziennie mieści 40 do 50 osób. Bywalcy tej świetlicy zorganizowali nawet własną orkiestrę. — Katolicki Związek Polek przygarnia w swej świetlicy przy ulicy Wronowskich l. 2, bezrobotnych różnego wieku i płci. Przy ul. Neumana mieszczą się 3 świetlice. OZN, Ruchu Nar.-Państw., Zjedn. Pol. Związków Zaw. Rady miejsc. oraz Oddziału Bud. Dla ubogiej ludności żydowskiej prowadzi Dom Pomocy Społecznej przy ul. Starotandetnej rozdawnictwo kawy z chlebem.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, który zasila wszystkie świetlice przydziałem węgla, chleba, mieszanki kawowo-cukrowej, oraz ryczałtami gotówkowymi, wysłał komisję pod kierownictwem radnej Wandy Przeździeckiej i sekr. gen. Komitetu mgr Drwęskiego, która zlustrowała te placówki. Stwierdzono na ogół, że powołanie świetlic do życia wynikało z potrzeby i leży w interesie bezrobotnych, konieczne jednak jest usprawnienie organizacyjne niektórych placówek. W tym kierunku Komitet wydał potrzebne zarządzenia. Świetlice, prowadzone przez stowarzyszenia kobiece są lepiej zagospodarowane i stanowią teren istotnego życia świetlicowego. — Komitet zwraca się zatem do stowarzyszeń kobiecych, które nie prowadzą świetlic, by zechciały zaopiekować się placówkami, pozbawionymi kobiecej ręki i serca.

Wszyscy bywalcy świetlic spragnieni są lektury, a zapas książek i dzienników okazuje się za mały. Ofiarność publiczności w tym zakresie jest bardzo pożądana. W celu składania przeczytanych dzienników i czasopism umieszczona będzie w mieście odpowiednia skrzynka.

Komitet zwraca się też do P. T. kupców i przemysłowców, by zechcieli ofiarować pewną ilość cukru na użytek świetlic, ponieważ kawa zrobiona z mieszanki nie jest dość słodka.

Przytrzymany za jazdę „na gapę"

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Stefan Kozak, liczący 24 lat, z Malczyc, w powiecie Gródeckim, za jazdę pociągiem bez opłaty biletu.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SZTUKI I KULTURY odbędzie się we czwartek, dnia 19-go bm. o godz. 18-tej w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II. piętro od frontu). Na porządku dziennym referat naukowy dra Karola Estreichera pt. „Artystyczna droga Matejki". Gościom wstęp dozwolony.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE i KOLE LIT.-ART. o godz. 19.30 odczyt doc. Un. J. P. w Warszawie dr. K. Regame'ya. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM, ul. Bourlarda 5, I. p. we środę, dn. 18-bm. wygłosi odczyt p. dr Zofia Hołub-Pacewiczowa na temat: „Polska emigracja rolna we Francji". Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

ZEBRANIA

— WSPÓLNE POSIEDZENIE Oddziału Lw. Polskiego Twa Przyrodników im. Kopernika oraz Oddziału Lw. Polskiego Twa Botanicznego odbędzie się we wtorek, 17-go bm. o 18-tej w sali wykładowej Instytutu Geologicznego UJK. we Lwowie, Długosza 8 z porządkiem dziennym: Prof. Dezydery Szymkiewicz „Flory Arktyczne".

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 14 do 20 stycznia 1939:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kamiewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. ...ego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowi... Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzycka, ul. Gródecka 84.

Wyroki w dwóch sprawach
o zajścia ukraińskie we Lwowie

W sądzie okręgowym we Lwowie zapadły wczoraj wyroki w dwóch sprawach ukraińskich.

W dniu 11 października ub. r. głośne były we Lwowie zajścia pod cerkwią św. Jura, skąd tłum, liczący około 1000 osób, usiłował przedostać się do centrum miasta. Pochód ludności ukraińskiej udał się przed gmach, gdzie mieści się konsulat węgierski, wznosząc demonstracyjne okrzyki przeciwko Węgrom i Polsce. Uczestnicy pochodu obrzucili nawet kamieniami dom konsulatu.

W wyniku wczorajszej rozprawy zostali skazani: Teodor Perun na 6 miesięcy aresztu oraz Łobaw i Patynyc po 3 mies. aresztu, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Sprawę Atamaniuka wyłączono.

Przedmiotem drugiej rozprawy były zajścia ukraińskie w dniu 1 listopada ub. r. też pod cerkwią św. Jura, skąd tłum, sformowany w pochód usiłował przedostać się do miasta. Interwencja policji przy zbiegu ul. Mickiewicza i pl. św. Jura nie poskutkowała. Na policję posypały się kamienie. Dopiero zdecydowana postawa policji przyczyniła się do rozproszenia demonstrantów.

Wczoraj odpowiadali przed sądem najbardziej „aktywni" uczestnicy tej awantury, wśród których szczególną uwagę zwracała 14-letnia uczennica Irena Jaroszówna, która też wznosiła „demonstracyjne" okrzyki.

Zostali skazani: student pierwszego roku AHZ 21-letni Bohdan Popadiuk i robotnik tkacki 24-letni Mikołaj Kostyszyn — po 3 miesiące aresztu, urzędniczka prywatna 24-letnia Ulana Soroka na 6 tyg. aresztu.

14-letnią Jaroszównę skazano na dom poprawy z zawieszeniem wykonania wyroku na okres 2 lat.

Napad trzech młodych osobników na stragan

(a) Do straganu handlarki owoców Wiktorii Dorszowej u wylotu ulicy Kołłątaja i ul. Kazimierza Wielkiego, podbiegło trzech młodych chłopaków, z których jeden uderzył handlarkę w plecy, drugi porwał z wózka pugilares, zawierający 10 zł., a trzeci zabrał wiaderko z orzechami, po czym wszyscy trzej rzucili się do ucieczki. Przechodnie puścili się w pogoń za uchodzącymi osobnikami i ujęli tego, który z wózka skradł orzechy. Przytrzymanym został Paweł Bida, pomocnik kelnerski, pozostający bez zajęcia, zamieszkały w przytulku. Bida w czasie przesłuchania podał nazwiska obu swych towarzyszy wyprawy rabunkowej na wózek biednej straganiarki, również zamieszkałych w przytułku. Policja podjęła za nimi poszukiwania.

Dłużnik zamknął w mieszkaniu wierzyciela

(a) Niecodziennej przygody zaznał w dniu wczorajszym Stefan Słuczkiewicz, stolarz, zamieszkały przy ulicy Szajnochy l. 5, o której doniósł władzom policyjnym. Otrzymał on od niejakiego N. Stiera, właściciela zakładu fryzjerskiego (ul. Skarbkowska 17) list z wezwaniem, aby zjawił się w jego mieszkaniu w dniu wczorajszym o godzinie 3-ciej po południu, celem wyrównania przez donoszącego zaległej należytości za wykonane w jego zakładzie roboty.

Gdy o wymienionej porze Słuczkiewicz przybył do mieszkania Stiera, ten zaraz w pierwszej chwili po jego przybyciu zamknął drzwi na żelazną zasuwę, a następnie usiłował zmusić Słuczkiewicza do zmiany zawartej poprzednio umowy i do jej podpisania.

Wobec takiej sytuacji Słuczkiewicz oświadczył fryzjerowi, iż nie zgadza się na żadną zmianę poprzedniej umowy i wówczas Stier przeszedł do czynnej akcji wobec swego wierzyciela: uderzył go trzykrotnie pięścią w kark, a następnie w czasie szamotania się, rozdarł mu płaszcz i przytrzymał Słuczkiewicza w swym mieszkaniu przez przeciąg półtorej godziny. Słuczkiewicz wniósł przeciw Stierowi doniesienie o ograniczenie osobistej wolności. Sprawą o tak niecodziennej treści zajęła się policja.

Notatnik kulturalny

POLONICA

WYBITNY PUBLICYSTA I LITERAT WĘGIERSKI Tibor Csorba, przebywający obecnie w Polsce zamieścił ostatnio w prasie węgierskiej szereg artykułów o sprawach polskich, a więc m. in. w dzienniku „Irodalomtortenet" pisze o Adamie Czachrowskim na Węgrzech, w „Pannonhalmi Szemle" — „O ś. p. prof. M. Zdziechowskim" w „Nemzeti Ujsag" — o „Zamku Batorego w Grodnie", oraz o Armii Polskiej. Wydał też obrazek sceniczny dla młodzieży, w którym obrazuje czynny patriotyzm młodzieży polskiej.

W STYCZNIOWYM NUMERZE poczytnego miesięcznika „Vie del Mondo", organie włoskiego Touring-Clubu ukazał się artykuł pióra J. Erlicha o wykopaliskach w Biskupinie, bogato ilustrowany fotografiami.

DZIENNIK ZAGRZEBSKI „JUTARNJI LIST" zamieszcza dwa obszerne artykuły z podróży po Polsce znanego publicysty chorwackiego Marka Foteza, który niedawno bawił w Polsce. Autor w nadzwyczaj barwnych i interesujących opisach podaje historię miasta Krakowa, w szczególności jako ośrodka naukowego od najdawniejszych czasów, oraz wspomina jego bogactwa kulturalne i artystyczne.

W drugiej części, autor pisząc o Wieliczce zamieszcza statystyczne dane, dotyczące solnych bogactw kopalnianych, oraz opisuje piękno podziemia Wieliczki.

Kalendarzyk karnawałowy:

— BAL WSPOMNIEŃ KLUBU MŁODYCH Kasyna i Koła Lit. Art., który odbędzie się dnia 19 stycznia br., niewątpliwie wskrzesi najpiękniejsze tradycje reprezentacyjnych balów naszego grodu. Dwie orkiestry — salonowa i gitar hawajskich — przygrywać będą do tańców — a zespół komitetowych czuwać będzie nad utrzymaniem miłego nastroju. Karnety i kotyliony to miłe pamiątki, jakie otrzyma każdy na balu. — Zaproszenia wydaje codziennie kancelaria Kasyna i Koła Lit. Art. w godz. od 18—20, zaś w niedziele od 12.30—13.30.

— RAUT TOMU. Pod protektoratem JW Panów: St. Dębickiego, prezesa Sądu Apelac. we Lwowie, dra J. Chirowskiego, prokuratora Sądu Apelac. we Lwowie — sędziowie i prokuratorowie lwowscy urządzają na dochód Zjednoczonych Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży Ziemi Czerwieńskiej (TOM.) we wtorek, 1 lutego 1939 raut w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, Akademicka 13.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Pollak Marian, dyr. Dep. Min. Wyzn. Relig. — Warszawa. Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica. Schaefer Alfred, kupiec — Berlin. Plejewski Kazimierz, dyr. kopalni — Ustrzyki Dolne. Sandauer Franz, dyr. fabr. — Wiedeń. Schwarz I., dyr. Banku — Czerniowce. Dr Fokschauer Otto, adwokat — Czerniowce. Popiel Marian, inż. — Warszawa. Dr Gałecki Kazimierz, b. wojewoda — Kraków. Horowitz Ludwik, przemysł. — Gdynia. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Blasbalg Ginda, prywatna — Antwerpia. Miecznikowski Jerzy, kupiec — Gdynia. Groszkiewicz Izabela, pryw. — Poznań. Jungerman Szalom, przemysłowiec — Krosno. Kołodziejski Stanisław, kupiec — Wiedeń. Beill Laura, żona inż. — Stanisławów. Cyl Wacław, dzierżawca dóbr — Bilinka Mała. Josse Jerzy, inż. — Majdan. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Ullman Otto, przemysł. — Warszawa. Unieszowska Olga, żona kapitana — Tarnopol. Jetter Edward, kapitan — Warszawa. Andruszkiewicz Witold, inż. — Warszawa. Hr. Dzieduszycki Włodzimierz wł. dóbr — Zarzecze. Gromek Ludwik, inż. Łódź. Bergtal Karol, urzędnik — Warszawa. Hitner Maurycy, urzędnik — Katowice. Frucht Herman, przemysł. — Berlin. Kościelewska Natalia, urzędn. — Krynica.

Dzień gospodarczy

Ryczałt w podatku obrotowym i dochodowym

W myśl nowej ustawy o podatku obrotowym minister Skarbu jest upoważniony do zarządzenia poboru podatków od płatników, nie będących kupcami rejestrowanymi i nie prowadzących prawidłowo ksiąg handlowych, w formie ryczałtu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym przypadku.

W związku z tym zezwoleniem ustawy, Ministerstwo Skarbu rozesłało do zaopiniowania samorządowi gospodarczemu projekt zryczałtowania podatku obrotowego, jak również po raz pierwszy — dochodowego.

W myśl tego projektu, ryczałtowi mają podlegać przedsiębiorstwa, które w roku 1938 osiągnęły obrót nie przekraczający w stosunku całorocznym — według posiadanych przez urząd skarbowy wiadomości — kwoty zł. 50.000 po włączeniu obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu od obrotu. Z ryczałtu wyłączone są jednak między innymi tartaki i eksploatacje leśne.

Równocześnie ukazał się projekt rozporządzenia o poborze podatku do chodowego w formie ryczałtu.

Projekt przewiduje ryczałt podatku dochodowego dla tych osób fizycznych, które ciągną dochody a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, mogących być przedmiotem zryczałtowanego podatku obrotowego; b) z budynków i c) z nieruchomości własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej, o obszarze, nieprzekraczającym 50 ha.

Wymienione źródła dochodu muszą być czynne w ciągu całego roku i dochód, osiągnięty przez płatnika w tym roku nie może przekraczać 7.200 zł.

Jak więc wynika z powyższego, właściciele, dzierżawcy i t. p. przedsiębiorstw tartacznych i eksploatacji leśnych ryczałtowi podatku dochodowego — w myśl projektu — nie podlegają.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.67, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 288.54, Kopenhaga 110.85, Londyn 24.84, N. Jork 530 5/8, kabel 531, Oslo 124.68, Paryż 14.04, Praga 18.11, Sztokholm 127.79, Zurych 119.85, Włochy 27.92, Helsinki 10.96, Montreal 526.

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.67, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad. 524, floren hol. 288.54, franki franc. 14.04, franki szwajc. 119.85, funty ang. 24.84, guldeny gd. 100.25, korony czeskie nie not., kor. duńskie 110.85, kor. norw. 124.68, kor. szwedz. 127.79, liry wł. 16.90, marki fińskie 10.96, marki niemieckie srebrne 83.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 65.75, 3 inw. 1 em. 85.50, serie 92.00, 2 em. 85.75, serie 92.75, 5 konwersyjna 69.25, 4 premj. dolar. 42.25, 4 konsolidac. 66.25, 66.00, ost. setki.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 133.50, Handlowy 59.00, Zachodni 43.00, 43.50, Cukier 34.00, Węgiel 33.50, Ostrowiec 66.50, 67.00, Starachowice 48.00, 47.75, 48.25, Żyrardów 62.50, 63.00, Haberbusch 61.00, 61.50.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 16. 1. N. Jork 467 9/16, Paryż 17728, Bruksela 2765 3/4, Zurych 2069 1/2, Amsterdam 860 3/8, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1942 3/8, Berlin 1164 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 16. 1. N. Jork 3793, Londyn 17728, Mediolan 19975, Bruksela 641 .1/2, Zurych 857, Berlin 1524.

Paryż, 16. 1. N. Jork 37.90, Londyn 177.22, Mediolan 199.75, Belgia 641.50, Zurych 857, Amsterdam 2061, Berlin 1524.

Zurych, 16. 1. N. Jork 442 11/16, Londyn 2070, Paryż 1167 1/2, Mediolan 2330, Bruksela 7484, Amsterdam 24060, Oslo 104, Kopenhaga 9240, Sztokholm 10660, Praga 1515, Berlin 17755.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 152 ton, tend. spokojna, żyto 75, tend. chwiejna, jęczmień 140, tend. spokojna, owies 15, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1082 ton.

Żyto I. stand. 14.75—15.25, II. stand. 13.75—14, mąka razowa żytnia 19.25—19.75.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Chodorów 97; notowano: Browary 27.50, 28.50, Chybie 81, 84, Oikos 58, 60, Siersza Górn. 20 w płaceniu, Zieleniewski 71, 75, Gazolina 74 ex kup. 76.

Przed nowelizacją rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemiałowej

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbędzie się we wtorek, 17 bm. specjalna konferencja, poświęcona sprawie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. do ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych rządu, samorządu rolniczego, organizacyj rolniczych, przemysłu młynarskiego, rzemiosła piekarskiego, handlu spożywczego i t. d. Przedmiotem obrad będzie projekt nowelizacji, opracowany przez Ministerstwo Skarbu i w zasadzie uzgodniony już z zainteresowanymi czynnikami społecznymi.

Projekt ten, jak wiadomo, łagodzi niektóre przepisy ustawy, wprowadzając szereg udogodnień po myśli życzeń sfer rolniczych i młynarskich. Do najważniejszych i najbardziej istotnych należy dopuszczenie na teren niektórych województw wymiany zboża na mąkę i mąki na chleb.

Sprawa handlu polsko-amerykańskiego

W związku z przyjazdem dnia 15 stycznia b. r. Wiktora Przedpelskiego do Stanów Zjednoczonych omawia się konieczność reorganizacji przywozu towarów polskich do Ameryki.

Jak wiadomo, ujemne dla Polski saldo rośnie stale. Koła poinformowane dowodzą, że konsulaty przeciążone są pracą wśród Polonii amerykańskiej i nie mają czasu, aby wytężyć siły w kierunku organizacji zbytu polskich towarów.

Innym momentem jest sentymentalne podłoże zbytu towarów polskich. Polonia amerykańska propagowała towary polskie z patriotyzmu. Ponieważ jed nak firmy przeważnie niepolskie ciągnęły zyski z obrotów handlowych, zapał wychodzctwa ostygł, co się odbiło cyfrowo.

W innych wypadkach zaznaczono, iż nie motywy czysto handlowe, lecz n. p. względy na pewien odłam prasy wychodźczej kierowały poparciem tej czy innej firmy. Przyjazd p. Przedpelskiego, jak twierdzi prasa polska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pł. ma postawić zagadnienia na podstawach czysto gospodarczych, niezależnych od innych względów.

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ. PRZYPOMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

ZE SPORTU

SZÓSTY MARSZ HUCULSKIM SZLAKIEM DRUGIEJ BRYGADY LEGIONÓW

Szósty marsz zimowy huculskim szlakiem drugiej brygady Legionów odbędzie się w roku bieżącym w dniach 1 do 5 lutego. Protektorat nad marszem objął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły Rydz. Trasa prowadzi z Rafajłowej do Przełęczy Pantyrskiej, następnie z powrotem do Rafajłowej, a stamtąd do Jabłonicy i Worochty. Zjazd zawodników nastąpi w Nadwórnej dnia 1 lutego rano. Po obiedzie wymarsz do Rafajłowej, gdzie zawodnicy zostają do 3-go. Dnia 3-go lutego wymarsz do Jabłonicy, a 4-go do Worochty. Dnia 5-go lutego rozdanie nagród.

Marsz przeprowadza Komitet organizacyjny z gen. Łukoskim, starym żołnierzem 2-giej żelaznej brygady Legionów na czele. Na terenie stolicy pracami przygotowawczymi zajmuje się komisja Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, w której skład wchodzą gen. Olbrycht, płk. dypl. Lichtarowicz, płk. Barzykowski, red. Karol Koźmiński, nacz. Szelichowski, oraz przedstawiciel Ligi popierania turystyki.

SZERMIERKA WE LWOWIE

W niedzielę odbył się w sali Sokoła towarzyski mecz szermierczy na szable między drużynami Sokoła i AZS. Wygrała drużyna Sokoła w ogólnej punktacji 12:5.

W sobotę rozegrany został mecz na szable między drużynami AZS i Strzelca, zakończony zwycięstwem Strzelca 12:4.

W niedzielę rozegrano turniej pań na florety. Turniej ten był eliminacją przed pierwszym krokiem szermierczym. Startowało 6 zawodniczek z Sokoła Macierzy i Strzelca. Turniej wygrała p. Olszewska przed Pieniążkówną, Szydełkówną i Załęcką.

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo piłki koszykowej. W klasie A. Dror pokonał Pogoń 30:17 (13:5) i Sokół Macierz wygrał z Czarnymi 29:23 (15:8).

W klasie B. uzyskano wyniki: Zniesienczanka — Hasmonea 29:18, II LDHŁ — Pogoń II 23:21, AZS II — Dror II 68:6, AZS II — II LDH 59:10, Sokół Macierz II — Dror II 32:28, KPW — Zniesienczanka 36:13.

W klasie C. KPW II pokonało Dror III 34:14.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DYKOWSKIEJ

26

Słuchający pod drzwiami kanclerz Bernstorff był szczerze zgorszony. Księżna Zofia, córka króla czeskiego i wnuczka angielskiego, nazwana została „biedaczką"! Jakież jeszcze bluźnierstwa usłyszy? Zapomniał prawie o własnych kłopotach. Eleonora rozprawiała dalej.

— Chcielibyśmy przecież, żeby Zofia miała życie tak urocze i szczęśliwe, jak nasze, nieprawdaż?

— Jakto chcielibyśmy? — zawołał książę, dufny w swoją władzę. — Postaramy się, żeby tak było.

— No widzisz!... A w Bredzie ja byłam o wiele niższa stanowiskiem od ciebie.

— Wytrwałość naszego dobrego Schultza zrównała nas, — rzekł książę. Ale Eleonora nie dała się odwieść od swego tematu.

— Byłam o wiele niższa w stosunku do ciebie, niż młody Königsmark w stosunku do Zofii.

— Analogia nie jest zupełnie trafna, kochanie — odparł Jerzy Wilhelm. — Gdy cię w Bredzie pokochałem, miałem lat trzydzieści, ty zaś — jestem dość nieuprzejmy, żeby to pamiętać, — miałaś ich dwadzieścia sześć. Wiedzieliśmy oboje, czego chcemy. Oprócz tego łatwiej jest niżej postawionej kobiecie wznieść się do poziomu męża, niż prostakowi dorównać wysokiemu stanowisku żony.

Za drzwiami Bernstorff silnie i z przekonaniem kiwał głową. W bibliotece Eleonora nie mniej skwapliwie chwyciła się odpowiedzi swego męża. Przez chwilę zastanawiała się nad tym, czy naprawdę małżeństwo z Filipem nie było by ostatecznie szczęściem dla Zofii.

— Jestem pewna, że masz rację — powiedziała z pewną ulgą. — Bardzo bym nie chciała popełnić błędu, który mógłby złamać życie Zofii. Możemy teraz pomyśleć o Auguście Wilhelmie, prawda?

Kanclerz Bernstorff przyłożył ucho do szpary drzwi. Jeżeli uda mu się pozostać na swym urzędzie, przedstawiała się dla niego doskonała sposobność wybicia się. Sprawa małżeństwa Zofii wchodziła w skład jego ulubionych planów. Ucieszył się więc, słysząc, że książę odpowiedział bez zapału:

— Syn Wolfenbüttla?

— To uroczy młodzieniec...

— Bezwątpienia. Ale musimy Zofii pozostawić czas. — Widać było, że Jerzy Wilhelm szuka jakiegoś pretekstu. Był nawet gotów udać, że więcej przywiązuje wagi do młodocianej miłości swojej córki do Königsmarka, niż to rzeczywiście było prawdą. — Tak, Zofia musi cierpieć, musimy jej pozwolić zapomnieć.

— Ale August Wilhelm może przyjedzie do nas w odwiedziny, — nalegała księżna. Zofia już poznała tego chłopca, który jej się bardzo podobał. Byłaby to doskonała partia.

— Zofia jest jeszcze za młoda...

— Twój kuzyn Ulryk jest twoim najlepszym przyjacielem i wiem, że bardzo pragnie małżeństwa swego syna z naszą Zofią. Nie zależy mi na tym, żeby sprawę przyśpieszać. Ale można uczynić coś więcej, niż tylko pamiętać o niej.

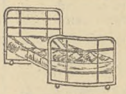
— Być może, — rzekł wymijająco Jerzy Wilhelm. — Bardzo miłuję Ulryka, i Zofię, księżnę Wolfenbüttel. Przez to małżeństwo, dwie rodziny, związane największą przyjaźnią, połączyłyby się jeszcze ściślejszymi węzłami. — Nagle, impulsywnie, wymknęła mu się prawdziwa przyczyna jego sprzeciwu. — Mówią, że jestem przesądny. To nieprawda. Nie ma człowieka wolniejszego od przesądów, niż ja. Ale już raz ustąpiliśmy przed naleganiami Ulryka. Pozwoliliśmy na zaręczyny Zofii z jego starszym synem, gdy Zofia miała dziesięć lat, i chłopiec zmarł z ran, w ciągu roku. Zdaje mi się, że zaręczyny z drugim synem nie przyniosłyby nam szczęścia. Zaczekajmy, kochana żono, rok albo dwa.

Gottlieb Bernstorff, stojąc za drzwiami, cicho zacierał ręce. Chętnie byłby przyklasnął księciu. Dwa lata, to mnóstwo czasu, który może być doskonale zużyty. Ale jedno małe zdanie przyćmiło jego radość i wtrąciło go znowu w otchłań zwątpienia i obawy.

— Schultz był za tym, — rzekła Eleonora, i pod wpływem tych słów myśli księcia zwróciły się w kierunku, którego najbardziej lękał się Bernstorff.

(C. d. n.)









ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Służba Młodych organizuje zawodowe kursy

Z ramienia Służby Młodych O.Z.N. w Stanisławowie został zorganizowany kurs kierowców pojazdów mechanicznych, który rozpoczął się 18 listopada ub. r. i trwać będzie do 15 marca b. r. Uczestników kursu rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych ślusarzy jest 32. Wykłady odbywają się wieczorem od g. 17 do 20 w szkole im. Król. Zofii przy ul. Gilera w Stanisławowie. Wykładają siły fachowe.

Kurs obejmuje teoretyczną naukę, a mianowicie z zakresu techniki samochodowej, technologię metali, mechanikę, narzędzia obróbkowe i pomiarowe, silniki spalinowe różnych typów, części maszyn, przepisy drogowe, wykłady z O.P.L.G. i zagadnienia polityczno-społeczne. Z zakresu praktycznej nauki kandydaci otrzymują po 30 jazd praktycznych, oraz zajęcia praktyczne warsztatowe, które odbywają się również wieczorami 2 razy w tygodniu od g. 17 do g. 19 pod fachowym kierownictwem

Z Wojew. Rady Funduszu Pracy

W Stanisławowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy pod przewodnictwem wicewojewody dr Seydlitza. Poruszono cały szereg spraw robotniczych. Ze sprawozdań wynikało, że w roku budżetowym 1937/38 było zatrudnionych przeciętnie 650 robotników na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy. Wydatkowano na robociznę ponad 300 tysięcy złotych. Przeciętny zarobek robotnika wynosił 4 zł. dziennie.

Plan akcji Pomocy Zimowej przedstawia się następująco: przyjęto jako przypuszczalną liczbę rodzin bezrobotnych, która powinna być objęta akcją Pomocy Zimowej 5.000 rodzin miesięcznie. Przewidywany koszt pomocy rodzinom w okresie akcji wyniesie 422.000 zł. Do tego dochodzi przewidywana pomoc w formie dożywiania dzieci w kwocie 210.000 złotych, co razem czyni 632.000 zł. Przyjęto sprawozdanie z uznaniem, jako celowe i odpowiadające nakazowi chwili. Cyfry powyższe dotyczą odcinka robotniczego. Z ramienia Z.P.Z.Z. województwa stanisławowskiego w skład Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy wchodzą: prezes p. Ochman, sekretarz p. Czernikowski, w skład Komisji zatrudnienia wchodzi p. J. Rolny.

Z Przemyśla

Z działalności Komitetu Pomocy Zimowej

Według sprawozdania Miejsk. Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Przemyślu, z akcji pomocy zimowej korzystało w grudniu ub. roku 956 rodzin bezrobotnych, zaś ogólna ilość osób objętych akcją Komitetu wynosiła 2.640. Bezrobotni otrzymali ziemniaki, chleb, tłuszcz i węgiel, według ustalonych norm, zależnie od ilości członków rodziny, a oprócz tego tytułem świątecznego — cukier, białą pszenną mąkę i kaszę. Niezależnie od tego wydano świąteczne dla 66 bezrobotnych, mających prawo do zasiłku pieniężnego, a którzy tego zasiłku w grudniu nie otrzymali.

Wydano ogółem: 109.000 kg ziemniaków, 21.124 kg chleba, 1.428 kg tłuszczu, 77.130 kg węgla, 5.417 kg mąki pszennej, 1.082 kg cukru, 1.626.50 kg kaszy. Ogólna wartość wydanych produktów wynosi 17,512 zł. 49 gr.

Ze Stryja

Powstanie nowej organizacji zawodowej

Na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Stryju powstał Zw. Pracowników tejże instytucji, wchodzący w skład Z. P. Z. Z.

Do Zarządu weszli: pp. Jędrzejowski P. — przewodniczący; E. Gołębiowski — zast. przew., T. Podusowski, — sek., E. Bojarek, — skarb., E. Wollak, członek Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. mgr. Br. Smoliński, J. Dudzik i Z. Szubówna.

Z Żółkwi

Wyniki wyborów samorządowych

Ostatnio zarządzone zostały wybory do Rad miejskich w 3 miasteczkach pow. żółkiewskiego, a to w Kulikowie, Mostach i Żółkwi. W Kulikowie zgłoszona została w obu okręgach tylko jedna lista, wobec czego głosowanie nie odbyło się, Polacy uzyskali 5 mandatów (Mudrak J., Pander St., Jeziorkowski Wł., Radomański A. i Olejnik St.). Wszyscy wymienieni są członkami O.Z.N. Zaznaczyć należy, że żydzi stracili w obecnej radzie miejskiej 2 mandaty.

W Mostach W. wystawili Polacy w okręgu pierwszym listę t. zw. „listę obywatelską", w dwu następnych okręgach (2 mandatowych) zgłosili po jednym kandydacie. Wybory odbędą się dnia 22 bm.

W Żółkwi okazało się zarządzenie wyborcze dnia 16 stycznia — głosowanie nastąpi dnia 9 lutego. — Zainteresowanie wyborami jest bardzo wielkie.

Z Drohobycza

NADUŻYCIA KASJERA

Sąd tutejszy rozpatrywał sprawę 36-letniego J. Płaskodniaka z Kropiwnika Starego, kasjera „Spółki Gospodarczej", który przywłaszczył sobie gotówką około 200 zł., oraz podrobił podpisy Danyły Pawełkewycza i fałszywą księgę kasową przedstawił przewodniczącemu Spółki. Sąd skazał Płaskoniaka na 7 mies. więzienia z zawieszeniem.

NA CELE HARCERSKIE. Koło Przyjaciół Harcerzy w Borysławiu urządziło 14 bm. w sali Sokoła „Wieczór Karnawałowy" pod protektoratem mgr Wehrsteina i prezydenta miasta Rossowskiego.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

„program radjowy"

WTOREK, 17 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Piękna nasza Polska cała": Pogadanka dr Wł. Lewika. Muz. polska. 14.30 Lw. „Wykopaliska katedry w Kryłosie" — w jęz. ukr. dr J. Pasternak. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik południowy. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Aktualności finans.-gospod. — 16.30 Muzyka taneczna. — 17.15 „Nasze sprawy" — dr Cz. Babicki. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiadom. bież. z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Reportaż ze zjazdu Rady Gospodarczej w Tarnopolu — red. Wł. Góralewski. — 18.15 Lw. „Audycja dla wsi": Pogadanka roln. inż. M. Zadwórnego. Chwilka spółdzielcza — L. Żukotyński. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 „Karnawałowe nastroje" — koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik poranny. Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Lw. „Quo vadis" F. Nowowiejskiego. Transm. z sali Polsk. Tow. Muzycznego. — 22.40 „Najnowsza literatura o odrodzeniu Państwa Polskiego" — dr W. Lipiński. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Praga. „Narzeczony z Messyny" — opera Fibicha.
20.05 Radio Romania. „Requiem" Mozarta.
21.00 Londyn Reg. „Lakme" — Delibes'a.
21.00 Mediolan. Wieczór oper.
21.00 Sztokholm. Recital skrzypcowy Ginette Neveu.
21.30 Lyon. Konc. symfon.
21.30 Paris PTT. „Fidelio" — Beethovena.

ŚRODA, 18 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa"; 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Bajeczka J. Gizowskiej „Przygoda Maciusia" oraz melodie dla dzieci. — 11.00 Lw. Audycja dla szkół — „Lwów zawsze wierny" — L. Bojczuka. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja muzyczna dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadową. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Wychowawcza wartość słowa" — I. Chmieleńska. — 16.35 Faure: Sonata A-dur. — 17.00 „Z motyką na słońce" — prof. H. Mościcki. — 17.15 „Fragmenty dawnych a niezapomnianych oper". — 17.57 Audycja (ZKKO.). — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Lwowska orkiestra międzyszkolna": „Stanisław Moniuszko" — Audycja dla szkół powsz. — 18.30 „Nasz język" — prof. W Doroszewski. — 18.40 „Tolerancja a fanatyzm" — dyskusję zagai J. Kunicka. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Opowieść o Chopinie": „Preludia" — w oprac. K. Stromengera, przy fort. J. Smidowicz. — 21.45 „Poezja wieku złotego" — J. Krzyżanowski, prof. UJP. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wiecz., komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Hary Janos — opera Kodaly'ego.
21.00 Lipsk. „Il matrimonio segreto" — opera Cimarosy.
21.00 Frankfurt. „Zima" — orat. Haydna.
21.00 Bruksela franc. „Peer Gynt" — Griega.
21.15 Droitwich. Konc. symf. z Queen's Hallu.
21.30 Strasburg. Koncert symfon.
22.00 Paris PTT. Konc. muzyki symf.

Przeszło 17 milionów zł. wpływów z opłat od mąki i kaszy

Wpływy, jakie osiągnął Skarb Państwa z opłat od mąki i kaszy od dnia 5 września 1938 do pierwszych dni stycznia b. r. wyniosły ogółem 17 miln. 254 tys. zł. W ten sposób czasokres około 4-ch miesięcy dał już więcej niż połowę sumy, preliminowanej na cały rok gospodarczy 1938/39. Jak wiadomo, rząd spodziewał się osiągnąć z tego źródła 30 miln. zł. w całym roku

KRONIKA WOŁYŃSKA

Konferencja gospodarcza parlamentarzystów Wołynia

W Łucku pod przewodnictwem wicewojewody wołyńskiego I. Strzemińskiego odbyła się konferencja gospodarcza z udziałem posłów i senatorów z grupy parlamentarnej wołyńskiej, przedstawicieli samorządu gospodarczego, oraz przedstawicieli władz i urzędów państwowych. W porządku dziennym przewidziana była dyskusja nad referatami wygłoszonymi na poprzedniej konferencji gospodarczej, jaka odbyła się w grudniu roku ubiegłego, oraz uchwalenie wniosków i postulatów. W dyskusji wzięli udział poszczególni posłowie i senatorowie, przy czym sprawy rolne omawiali posłowie Karlikowski i Chmieliński ,oraz sen. Tymoszenko, sprawy przemysłowe sen. Puławski i poseł Onufrejczuk, sprawy komunikacji i inwestycyj senator Tymoszenko i poseł Szyszko-Bohusz. Wyniki dyskusji, oraz ostateczne wnioski sformułowali w swych przemówieniach senatorowie Gedroyc i Tymoszenko, następnie zaś przyjęte zostały zaprojektowane w poszczególnych referatach wnioski i postulaty.

POŻAR MŁYNA MOTOROWEGO. W Dubnie, na przedmieściu Zabramie, z nieustalonej dotychczas przyczyny spalił się młyn motorowy, należący do spółki „Bongdanowa Tea i Margulisowa”. Wartość spalonego młyna, wraz ze znajdującym się tam zbożem wynosiła 50.000 zł. Młyn był asekurowany na sumę 35.000 zł.

WYCIECZKA PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH WOŁYNIA DO WARSZAWY. Z inicjatywy wojewody wołyńskiego A. Hauke-Nowaka zorganizowana została wycieczka do Warszawy przewodniczących Wydziałów Powiatowych, burmistrzów oraz architektów miejskich i powiatowych z terenu Wołynia. Uczestnicy wycieczki zwiedzili wystawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, oraz zapoznali się z prowadzonymi w stolicy pracami inwestycyjnymi.

PREMIERY W TEATRZE WOŁYŃSKIM

Najbliższymi premierami Teatru Wołyńskiego będą bohaterska komedia Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac” w inscenizacji dyrektora J. Strachockiego, jednocześnie odtwórcy roli tytułowej, w oprawie dekoracyjnej projektu prof. St. Jarockiego z Teatru Narodowego w Warszawie, oraz komedia włoskiego autora Bianco Nenedetti „Szkarłatne Róże”. Premiery te ukażą się w początku miesiąca lutego b. r.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”. Lwów. ul. Zimorowicza 15.